

Przedwzrostek

Cena
egzemplarza

10
groszy

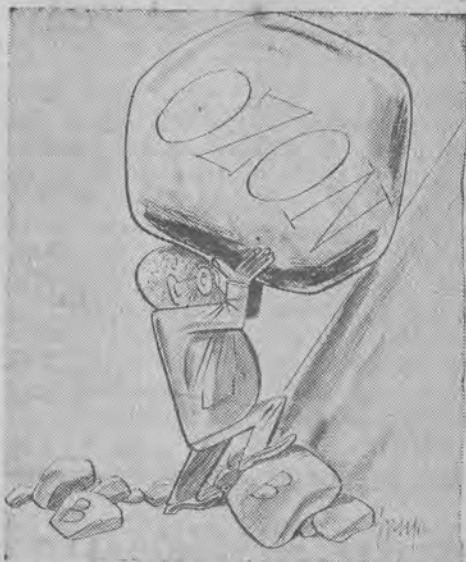
Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 225 Wydanie Ł

Rok 67

Czwartek, dnia 30 września 1937

Szyfrowe prace



P. Koc: — Rozpacz! — nie sposób pchnąć go w górę!

P. Dziadosz ustępuje?

Warszawa (Tel. wł.) Przybył w sprawach służbowych woj. Dziadosz. W związku z tym rozeszły się pogłoski, iż nie wróci na swe stanowisko. (Pisaliśmy już o tym parokrotnie red.)

Zaprzeczenie p. Bartla

Warszawa (Tel. wł.) Prof. Bartel po powrocie z Karłowych Warów kategorycznie zaprzecza, aby miał rozmawiać w czasie swego pobytu w Czechosłowacji z przebywającym tam Wincentym Witosem. (w)

Ks. Prymas u Prezydenta?

Warszawa (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż J. E. ks. Kard.-Prymas Hlond rozmawiał z Prezydentem, oraz z marsz. Śmigłym-Rydzem.

Ks. Prymas miał podobno przedstawić swój punkt widzenia na sprawę konsolidacji narodu oraz na drogi, wiedzące do tego. (w)

Nowa partia

Warszawa (Tel. wł.) Wytyczne Polskiej Zjednoczonej Demokracji, której szkieletem ma być połączona partia Ch. D. i NPR, ułożone będą z tez programowych obu stronnictw. Do zarządu PZD mają wejść w równej mierze przedstawiciele Ch. D. i NPR, oraz szereg osób, stojących na gruncie zasad chrześcijańsko-narodowych. (w)

Aersztowanie 3 policjantów za wymuszanie zeznań przez bicie

Grudziądz. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w więzieniu przy ul. Budkiewicza osadzeni zostali w areszcie trzej policjanci z powiatu grudziądzkiego i to na zarządzenie prokuratora sądu okręgowego. Zarzuca im wymuszanie zeznań przez bicie.

Echa strajku chłopskiego

Kraków. (Tel. wł.) Na terenie Małopolski, po strajkach chłopskich, zwalniani są obecnie z aresztów działacze Stronnictwa Ludowego. M. i. zwolniono w Tarnowie dra Dykdonia i Kołodzieja z Dębicy, Darmobita i Karczmarza z Mościc oraz Witaszka, prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej w Małopolsce „Znicz” i wiceprezesa Kwiecienia. (w)

Socjaliści, czytajcie lewicową prasę!

Kogo idziecie bujać, Rabinowicz, kogo?

Jak zamknąć w więzieniu 90 pct zwolenników gen. Franco — Tego nawet Stalin zrobić nie potrafi — Groźba grubej kanalii

Łódź, 28 września
Socjaliści, bundowcy i inne żydowskie pismaki ciągle nawołują do wojny w obronie „ludu hiszpańskiego”, a jednocześnie ryczą, iż etylko oni dbają o pokój. Jak mogą te dwie rzeczy ze sobą pogodzić, to już ich rzecz, ważne jest natomiast stwierdzić, czy rzeczywiście czerwoni bronią ludu hiszpańskiego przed jakimś niebezpieczeństwem czy obcym najazdem?

Hiszpania walczy w obronie ludu, to właśnie Hiszpania walczy z sowieckimi najeźdźcami, wspieranymi przez francuski „front ludowy”, czeskich komunistów i awanturnicze szumowiny całego świata. Hiszpania czeka na wyzwolenie, które nadchodzi wraz ze zwycięskimi wojskami generała Franco, czeka niecierpliwie, bo czerwony terror staje się coraz krwawszy...

A może to tylko „endecy” tak piszą, może to kłamstwo?

Głos oddajemy organowi hiszpańskiej lewicy — „Solidaridad Obrera” („Solidarność Robotnicza”) w numerze z dnia 12 sierpnia rb. między innymi pisze:

„Wśród narodu hiszpańskiego 90 na 100 oczekuje tylko na odpowiedni moment, aby opowiedzieć się za faszystami. Jest to trochę za wiele, aby zamknąć ich wszystkich do więzienia...”

Jasne?

Jest to wyjątek z artykułu pt. „Zniszczyć piątą kolumnę”, w którym autor zastanawia się nad metodami walki ze zwolennikami generała Franco, mieszkającymi na terytorium czerwonych, a nazywanymi w bolszewickiej prasie „piątą kolumną”. Uwięzić 90 pct obywateli — to rzeczywiście przekra-

cza możliwości nawet tych, co wyszli ze szkoły Stalina...

*

Widząc, że w miarę coraz to nowych zwycięstw wojsk nacjonalistycznych reszta gruntu usuwa się im na półwyspie Pirenejskim spod nóg, Sowiety dążą do wywołania wojny europejskiej. Wzywają Ligę Narodów przez usta swego walenckiego przedstawiciela do jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciwko „faszynom”, mając nadzieję, że w ten sposób sprowokują nacjonalistyczne państwa do wojny. Gdyby się to jednak nie udało, groźba wszystkim państwom europejskim rewolucją wewnętrzną. Słynny Largo Caballero, popularnie zwany „largo canallero” (gruba kanalia), rzucił już tego rodzaju groźbę pod adresem całej Europy:

„Jeśli Liga Narodów odmówi zdecydowanej akcji na rzecz czerwonej Hiszpanii, zażądamy od Międzynarodówek, aby rozpoczęły we wszystkich krajach „akcję bezpośrednią”, która zmusi rządy państw demokratycznych do wojny przeciwko faszyzmowi...”

A paryski „Gringoire” pisze o tym wystąpieniu w sposób następujący:

„Słowa te nie są żadną nowością. Nigdy Caballero nie ukrywał, że pragnie, aby z hiszpańskiego konfliktu wynikła wojna europejska. Wiadomo też, że na zjeździe międzynarodówek zawodowych w Paryżu będzie się on domagał uchwały w tym kierunku, co napewno osiągnie. Był więc on jako gość we Francji bardzo niepożądanym. Należało go jako złoczyńcę niezwłocznie odstawić do granicy...”

Nie odstawiono. Ludzie reprezentowani przez prawicowy „Gringoire” nie mają już nic, albo niewiele we Francji do gadania...

I wojna się prawdopodobnie zbliża... Kogo zatem idziecie, Rabinowicz, bujać pacyfistycznie, kogo?

Dla kogo, Lewin, idziecie być za obrońcę ludu hiszpańskiego, dla małych dzieci, co?...

Socjaliści, Polacy o przekonaniach socjalistycznych, którzyście się jeszcze moralnie nie dali obrzezać, czytajcie lewicową prasę! Czytajcie uważnie! Słowa Largo Caballero, wyżej przytoczone, nie zostały wymyślone przez „faszystów”, lecz rzeczywiście zostały wypowiedziane, a przedrukowała je prasa lewicowa! Lewicowy „Solidaridad Obrera” sam musiał przyznać, po czyjej stronie są sympatie 90 pct Hiszpanów...

Socjaliści, czytajcie uważnie lewicową prasę... no i przestańcie „zalewać”!

Lotnicze rekordy transatlantyckie

Londyn. (PAT) Wczoraj o godz. 8.14 wylądował w Foynes przybyły z Botwood brytyjski wodnosamolot „Cambrio” ustanawiając nowy rekord przelotu Atlantyku: 10 godz. 33 min.

Sprawy Doboszyńskiego brak na wokandzie sądowej!

Czyżby nie miała się odbyć w czasie nadchodzącej kadencji? — Przypuszczalny termin rozprawy

Kraków. (Tel. wł.) W Sądzie Okr. w Krakowie ogłoszona została lista rozpraw, które odbędą się w najbliższej kadencji. Kadencja ta rozpoczyna się w dniu 16 października, a kończy 4 grudnia rb.

Wywołała ona olbrzymie zainteresowanie ze względu na szereg ciekawych i głośniejszych spraw, które znajdują się na jej wokandzie. Sensację jednak wywołał brak w terminarzu procesu inż. Doboszyńskiego. Proces Doboszyńskiego prawdopodobnie rozpocznie się po wyczerpaniu wszystkich spraw, tj.

dopiero 6 grudnia.

Nie jest również wyznaczony termin procesu żydowskiego działacza lewicowego, dra Drobnera i nie wiadomo obecnie, czy jego sprawa będzie w tej kadencji rozpatrywana. W pozytywnym wypadku stałoby się to dopiero po ukończeniu procesu inż. Doboszyńskiego. Nie jest również wykluczone, że w kadencji tej znajdzie się pod koniec rozprawa przeciwko głośnemu bandycie Stanisławowi Żelaznemu, uczestnikowi napadu w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego. (kg)

Z dożynek w Łodzi



„Plon nieśmy, plon...”

Wrzenie rewolucyjne w „czerwonej flocie

Spowodowane zostało przez liczne aresztowania wśród załóg bolszewickiej floty na Bałtyku

Leninograd (ATE). Flota „czerwona“ na Morzu Bałtyckim otrzymała zupełnie niespodziewanie 20 bm. rozkaz wypłynięcia na powtórne manewry. Wzięły w nich udział jednostki różnych typów oraz eskadry powietrzne. Manewry odbywały się pod kierownictwem komendanta „czerwonej“ floty bałtyckiej, Isakowa.

Zarządzenie drugich manewrów zostało spowodowane wrzeniem wśród marynarzy i oficerów, wywołanym przez dokonane ostatnio liczne aresztowania wśród załóg floty bałtyckiej.

Najsilniejsze wzburzenie panuje na

krążowniku „Marat“, który jak wiadomo brał niedawno udział w wielkiej rewii morskiej, urządzonej z okazji koronacji króla angielskiego, Jerzego VI. Załogę po powrocie z Anglii poddano gruntownemu przesianiu, przy czym dowództwo krążownika zostało rozstrzelane.

Powtórne manewry urządzono specjalnie w tym celu, aby odwrócić uwagę załóg statków wojennych od politycznych przesunięć przeprowadzanych w armii i flocie przez władze ZSRR.

O zakończenie wojny w Hiszpanii

Liga Narodów pozostanie w tej sprawie bez inicjatywy, załatwić mają to natomiast Anglia, Francja i Włochy

Genewa. (Tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych mówi się, iż Liga Narodów nie będzie miała w sprawie hiszpańskiej nawet formalnie decydującego głosu.

Zagadnienie to jest przedmiotem narad Rzymu, Paryża i Londynu. Anglia i Francja pragną tylko, aby Liga

Narodów nie utrudniała układów, które są w toku. Francja i Anglia mają podobno proponować Włochom odwołanie części ochotników, równających się ilościowo brygadzie międzynarodowej, walczącej po stronie Walencji.

Echa zamachu bombowego na generała Pretelat

Zamachowcy nie dokonali swojego niecnego czynu, gdyż zostali spłoszeni

Paryż. (Tel. wł.) Przypadkowo — jak już pokrótce donosiliśmy — odkryto nowy zamach bombowy, tym razem wymierzony przeciw byłemu gubernatorowi wojskowemu Paryża i członkowi Wyższej Rady Wojennej, gen. Pretelat.

O godzinie 8 rano jeden z mieszkańców domu zauważył przed drzwiami

mieszkania gen. Pretelat podejrzany pakunek. Zawezwano policję, która stwierdziła, że w paczce znajdowała się bomba. Do wybuchu nie doszło tylko dzięki temu, że lont, podpalony zbrodniczą ręką, zgasł. Opinia publiczna oburzona jest wiadomością o tym nowym zamachu.

Gen. Franco potępił incydent w Breście

Mjr Troncoso został złożony z urzędu

Hendaye. (PAT). Mjr Troncoso został złożony z urzędu. Prawdopodobnie następcą jego będzie jeden z generałów, gdyż władze powstańcze uważają, że dowództwo graniczne jest posterunkiem bardzo ważnym.

Stanowisko to objąć ma generał, przeniesiony niedawno do rezerwy, uważany w czasie wielkiej wojny za przyjaciela gen. Franco. Ma on za sobą wspaniałą karierę w Afryce i należy do umiarkowanej grupy w armii.

Przedstawiciel dyplomatyczny rządu powstańczego odbył doniesie roz-

mowy z ambasadorami Francji i Anglii, wobec których oświadczył w sposób półurzędowy, że gen. Franco ubolewa, iż mjr Troncoso zatrzymany został w warunkach, uważanych przez władze w Salamance za nieprawidłowe, co utrudnia mu wyrażenie rządowi francuskiemu pełniejszego przeproszenia.

Przedstawiciel gen. Franco potępił kategorycznie incydent w Breście, aczkolwiek uważa go za mający znaczenie drugorzędne, ponieważ ekspedycja ta podyktowana została względami państwowymi i szlachetnymi.

Z wojny chińsko-japońskiej

Nowe ataki lotnicze na Nankin — Przed ofensywą japońską na froncie szanghajskim

Nankin. (PAT) 30 samolotów japońskich dokonało wczoraj nalotu na Nankin i rzuciło bomby na lotnisko i arsenał. Ilość ofiar nie jest narazie znana.

Szanghaj. (PAT) Wczoraj rano wystartowało około 15 japońskich samolotów z Jang-Tse-Pu w kierunku Nankinu. Brak wiadomości o działaniach tej eskadry.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że na odcinku Lotien posunęły się wojska japońskie o 500 m naprzód. Postępy wojsk japońskich są niesłychanie utrudnione wskutek przewagi liczebnej Chińczyków.

Szanghaj. (PAT) Agencja Reutersa donosi: Japońska artyleria ostrzeliwuje w dalszym ciągu gwałtownie pozycje chińskie na froncie szanghajskim. Jeśli warunki atmosferyczne

będą nadal sprzyjać, należy się wkrótce liczyć z rozpoczęciem generalnej ofensywy japońskiej.

Ilość wypadków śmierci wskutek cholery w chińskim obozie uchodźców — skąd doniesiono o 1.853 nowych zachorowaniach — wzrosła do 300.

Tokio. (PAT) Ambasador W. Brytanii w Tokio złożył u japońskiego wiceministra spr. zagr. memorandum w związku z poprzednio doręczoną notą w sprawie bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie oraz zwrócił specjalną uwagę na fakt ostrzeliwania głównego szpitala w Nankinie.

Genewa. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów po dokonaniu wyboru Belgii na miejsce półstałe do Rady przyjęło rezolucję komitetu 23, potępiającą bombardowanie lotnicze miast chińskich przez samoloty japońskie.



POWITANIE MUSSOLINIEGO W BERLINIE

Berlin. (Tel. wł.) Przyjazd Mussoliniego do Berlina przyjął charakter wielkiego święta narodowego. Wszelka praca ustała.

Kulminacyjnym punktem uroczystości ma być wielka manifestacja wieczorna na Polu Majowym, w czasie której zabiorą głos: min. Goebbels, kanclerz Hitler i Mussolini. Szef rząd włoskiego mówić będzie również po niemiecku. Przypuszcza się powszechnie, że mowy obu mężów stanu zwrócone będą przeciwko bolszewizmowi.

Berlin. (PAT) Wczoraj po południu Mussolini wraz z ministrem spr. zagranicznych Ciano, ambasadorem włoskim w Berlinie Artolico i kilku członkami swej świty odwiedził premiera Göringa i jego małżonkę w ich posiadłości leśnej Karinhall w Schorfheide w okolicach Berlina. W drodze do tej miejscowości Mussolini był przedmiotem owacji ze strony zebranych tłumów. Przed śniadaniem gen. Göring wręczył Mussoliniemu odznakę honorową niemieckich lotniczych sił zbrojnych.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Postępy powstańców w Asturii — Ofensywa „czerwonych“ w Aragonii

Paryż. (PAT) Korespondent Havasa na froncie Santander donosi: Poniedziałkowa akcja powstańców przyniosła im dwa poważne sukcesy na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego. Oddziały powstańców pod dowództwem pika Tella zajęły port Ribadesella, ostatni ważniejszy port na wybrzeżu kantabryjskim. Inna grupa działająca na odcinku środkowym tego frontu posunęła się znacznie naprzód wzdłuż drogi Unguera — Cangas de Onis, na odległość 8 km od tej ostatniej miejscowości, na wysokości Covadonga. Ostatnie walki pod Ribadesella należały do najbardziej krwawych w całej

kampanii na froncie Asturii. Ataki powstańcze na port poprzedzone były niezwykle gwałtownym bombardowaniem pozycji przeciwnika przez artylerię i lotnictwo powstańcze.

Paryż. (PAT) Wystannik Havasa donosi z Saragossy, że ofensywa wojsk rządowych, na froncie aragońskim nie traci na sile, ale główne punkty natarcia zmieniają się stale. Najgwałtowniejsze ataki rozwijały oddziały rządowe dotychczas na Saragossę. W poniedziałek i wczoraj rano główny nacisk skierowany był na odcinek Jaca i Hue-sca, gdzie walki przybrały charakter bardzo ostry.

Wybuch w fabryce

Bazylea. (PAT) W jednej z tu-tejszych fabryk maszyn nastąpił wybuch kompresora. Dotychczas wydobłyto 5 zabitych, a 11 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Zgon ostatniego krakowskiego weterana 1863 r.

Kraków. (PAT) Wczoraj po południu z kaplicy szpitala garnizonowego w Krakowie odbył się pogrzeb śp. Medarda Morawieckiego, ostatniego weterana z r. 1863 w Krakowie.

Wojna wiejska

Meksyk. (Tel. wł.) Włościanie w Santa Anna de Tiacoitengo i San Juan de Tenhuac stoczyli ze sobą krwawą bitwę w otwartym polu o posiadanie pól. Po kilku godzinach walki poległo 6 włościan a 40 odniosło ciężkie rany. Winę panujących na wsi stosunków, wiele zaognionych, przypisują urzędowi ziemskiemu, który zwleka z urzędowym podziałem gruntów.

na gorącym uczynku

Pytanie pierwsze ankiety pt. „Jak zapewnić byt młodemu pokoleniu w Polsce?“, którą rozpisuje „Kurier Poranny“ wraz z obietnicą tysiąca (!) nagród, brzmi:

— Czy w związku z poprawą gospodarczą zmniejsza się bezrobocie wśród młodzieży?

— Słowem: plebisycy na temat, na który sprawiedliwie odpowiedzieć może tylko ścisła i powszechna statystyka. „Kurierowi Porannemu“ z Pipidówki ktoś odpowie tak, a z Koziegłów nie.

Gdzieindziej znowu czytelnik „Kuriera Porannego“ zagra może w orla i reszkę, i to rozstrzygnie o jego odpowiedzi, wywołanej mierzem tysiąca (!) nagród. Nie ma mowy o tym, by w ten sposób spreparowana statystyka w takiej sprawie miała jakąkolwiek, choćby orientacyjną wartość.

Istnie to kpiny zbankrutowanego Związku (Młodych) Narodowców, który kieruje „Kurierem Porannym“, z młodego pokolenia i poważnego zagadnienia.

*

Pisaliśmy wczoraj o p. Zajaczkowskim, skazanym przez sąd w Lublinie w sprawie z wojewodą kieleckim Dziadoszem.

Narodowy „Głos Lubelski“ w ten sposób charakteryzuje osobę p. Zajaczkowskiego.

„Zaczął tępić nieuczciwość, karierowiczostwo, demaskował różnych zasłużonych Katonów i odbijał tynek z pobielanych grobów. Lublin patrzy na jego wysiłki od lat, widzi, jak ten stary człowiek wysiaduje na ławie oskarżonych wszystkich możliwych sądów. Romantyk? Don Kichot z Manszy? Czy może po prostu człowiek szlachetny i uczciwy?”

„Zajaczkowski ma w Lublinie mocną pozycję moralną. I to jest prawda. Społeczeństwo patrzy na jego ascetyczny tryb życia, na jego niezamożność, na to, że ten schorowany człowiek, który całe życie służył Polsce, nie zechciał od państwa nawet emerytury. I tak już jest, że gdy kogoś Zajaczkowski napiętnuje — w przekonaniu społeczeństwa słuszność jest po jego stronie.”

„Głos Lubelski“ przypomina sprawę zarzutów, jakie swego czasu Zajaczkowski postawił działaczowi „sanacyjnemu“ Lisowi — Blońskiemu. Z pięciu zarzutów udowodnił cztery, a za jeden nieudowodniony został skazany.

„Wyrok jest słuszny, bo oparty na prawie, które w danym wypadku zostało zastosowane“ — pisze „Głos Lubelski“.

A uwagi swoje kończy następująco: „W opinii społeczeństwa p. Zajaczkowski nigdy nie przegrywa“.

Z dożynek w Łodzi



Wojewoda łódzki Hauke-Nowak na uroczystościach dożynkowych w Łodzi; obok dowódca O. K. IV. gen. Langner.

Ambasada Japonii

Warszawa. (Tel. wł.) Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do ogłoszenia następującego komunikatu:

„Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią przyjaźń między nimi zacieśniała się stale. Oba kraje doszły zgodnie do wniosku, że jest pożądana między nimi wymiana ambasadorów i na wniośnię r. b. zdecydowano w zasadzie podnieść wzajemnie poselstwa do rangi ambasad. Oba rządy stwierdzają ze szczerym zadowoleniem, że równocześnie zamiana poselstw na ambasady nastąpi dnia 1 października r. b.

Co piszą inni

Plotki, plotki, plotki...

„Czas” zamieszcza następującą wiadomość:

„W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała pogłoska na temat rzekomych rozmów J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda z p. Prezydentem R. P. oraz marszałkiem Śmigłym Rydzem. W rozmowach tych ks. Prymas miał podobno przedstawić swój punkt widzenia na sprawę konsolidacji oraz dróg do niej wiodących.

Nie jest to pierwsza próba wciągnięcia osoby J. E. ks. kardynała Hlonda do plotek na temat aktualnych rozgrywek politycznych. Krążyły już one w związku z audiencją b. marszałka Rataja u ks. kardynała Hlonda.

W sprawie tej audiencji na łamach „Kurieru Warszawskiego” ukazał się następujący list p. Rataja.

„O rozmowie mojej z Prymasem Polski ks. kardynałem Hlondem nie udzielałem nikomu z prasy żadnych informacji — wszelkie więc szczegóły i komentarze, które pojawiły się w dziennikach, jakkolwiek powołują się na „źródłowe wiadomości”, oparte są tylko na domysłach, często wręcz fałszywych.

„By położyć kres fantazjom, snutym na ten temat, oświadczam tylko tyle, że rozmowa, o którą prosiłem Prymasa kardynała Hlonda, ani nie dotyczyła orientacji politycznej Stronnictwa Ludowego ani nie miała na celu jakiegokolwiek układu w sprawie polityki stronnictwa.

(—) Maciej Rataj.

Wszelkie plotki w tym zakresie uważać należy za objaw całkowitego nieporozumienia.

Autentyczni...

Za autentycznych „piłsudczyków” uważają się członkowie „Związku Młodzieży Demokratycznej”. Pismo ich, „Przemiany”, twierdzi, że są oni „ośrodkiem” tego obozu.

„Nazwa „piłsudczyk” — czytamy w „Przemianach” — nie może stać się szyldem firmującym tylko piękne wspomnienia historyczne. Zawiera ona w sobie dynamiczną treść rewolucji społecznej.

„Józef Piłsudski walczył o wolną Polskę, później aż do chwili śmierci pracował nad utrwaleniem bytu niepodległego państwa. Realizację przebudowy społecznej przekazał, w testamencie duchowym młodemu. Zgodził się wszak cztery lata przed tym, na przyjęcie honorowego członkostwa „Legionu Młodych”, organizacji, głoszącej wówczas hasła społecznego radykalizmu.

„Już w korespondencjach do „Przedświata” zwraca Piłsudski uwagę na sojusz kapitału, kleru i rządu zaborego...

„Dla nas Marks — niepotrzebny. Wystarczy Piłsudski.”

Program Związku Młodej Polski — oświadczają „Przemiany” — kłóci się z testamentem Piłsudskiego. Cytują też wiele miejsc z pism Piłsudskiego na rzecz socjalizmu, współpracy z Żydami i „braterstwa proletariatu”.

Ossowiecki twierdzi, że Lewoniewski żyje

Na seansie u jasnovidza warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Rodzina znakomitego lotnika sowieckiego Zygmunta Lewoniewskiego, matka, brat oraz szwagierka, wdowa po lotniku polskim Józefie Lewoniewskim, zwrócili się do jasnovidza inż. Stefana Os-

sowieckiego.

27. bm. odbył się pierwszy seans, na którym inż. Ossowiecki twierdził kategorycznie, że Zygmunt Lewoniewski jeszcze żyje. Dalszych szczegółów inż. Ossowiecki nie chciał ujawnić. (w)

Nowa groźba strajku na Śląsku i w Zagłębiu

Górnicy bronią kilka tysięcy kolegów przed bezrobociem

Katowice. (Tel. wł.) W związku z rokowaniami o warunki pracy i płacy w przemyśle metalowym na Górnym Śląsku, związek zawodowy robotników przemysłu metalowego powziął uchwałę, że o ile pracodawcy nie przedłożą swego projektu jak się zobowiązali, do dnia 29 września, w dn. 4 października rozpocznie się strajk w całym przemyśle metalowym.

Prezydium komitetu okręgowego Centr. Związku Górników w Sosnowcu powzięło uchwałę proklamowania natychmiastowego strajku, o ile by pracodawcy nie przyjęli wyroku komisji rozjemczej, lub gdyby uzyskali zgodę na likwidację małych kopalni, co musiałoby spowodować bezrobocie kilku tysięcy górników.

Żydostwo i komuna - to jedno

Oświadczenie prezesa „Pracy Polskiej” na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej do walki z komunizmem w Łodzi

Łódź, dnia 28 września

Na terenie Łodzi istnieje organizacja, która — jak należy wnosić z samej nazwy — ma przed sobą do zrealizowania pięknie i szczerze zadania. Organizacją tą to — „Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej — Pochodnia”. Z jej łona powołano ostatnio do życia Komisję Organizacyjną Komitetu do walki z komunizmem, której wstępnym zadaniem było nawiązanie kontaktu z organizacjami o charakterze antykomunistycznym. O negdaj właśnie odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, na które poproszono szereg przedstawicieli różnych stowarzyszeń i związków. Obradom przewodniczył p. Smolarek, do prezydium weszli pp. sędzia Salm i inż. Przędziecki z magistratu. Po wysłuchaniu referatów obecny na sali prezes „Pracy Polskiej” w Łodzi p. Henryk Szulc złożył następujące oświadczenie:

„Komunizm jest organizacją polityczną działającą w Polsce tajnie i wyznającą ideę międzynarodowego socjalizmu w jego skrajnym i radykalnym ujęciu.

Działalność komunistyczna w Polsce przybrała na sile. Dzieje się to dlatego, że VII Kongres Światowej Międzynarodówki (III) w lipcu 1935 r.

uchwalił infiltrować ideę Marksa do wszystkich partii socjaldemokratycznych, związków zawodowych i innych organizacji o charakterze społecznym, zawodowym i kulturalnym.

Polecenie czerwonej Moskwy zostało w Polsce wykonane w takiej mierze, że najmniej krytycznego Polaka ogarnia lęk o przyszłość naszej Ojczyzny.

Ostatnie wypadki są tego wymownym dowodem.

W składzie socjalistycznej większości w ostatniej Radzie m. Łódzie było 11 notorycznych działaczy komunistycznych z osadzonym w więzieniu radnym Zdziechowskim na czele.

Podczas strajku w fabryce Bekiera w Białymstoku komuniści po sterforyzowaniu robotników otrzymywali subsydia od techników Kominternu, oraz bezpośrednie wskazówki z Moskwy drogą radiową.

Krwawo zakończony strajk chłopów w Małopolsce kierowany był przy pomocy idei i hasel komunistycznych, znajdujących łatwo zwolenników wśród wynędzniałej ludności wiejskiej w Polsce.

Oceniając tragiczne zmaganie się Narodu Polskiego z wroga agitacją komunistyczną stwierdzamy:

Komunizm jak również socjalizm

są tworem obcego nam duchem żydostwa, oraz narzędziem światowej polityki Żydów rozsianym w golusie.

Kto chce zwalczać komunizm jako chorobę młodego Państwa Polskiego musi zwalczać Żydów będących przyczyną tej choroby.

Walka z komunizmem polega na walce ideowej, a nie tylko fizycznej.

Środki mechaniczne nie przyczynią się do zaniku wpływów komunistycznych na masy, ale je raczej spotęgują choćby kosztem setek niewinnych ofiar.

Pierwszą organizacją w Polsce, która w walce z komunizmem poświęciła wszystkie swe siły jest Stronnictwo Narodowe.

Stronnictwo Narodowe, mając wielką ideę, porywającą masy, grupującą w sobie jak najszerze rzesze ludności, jest dziś niewątpliwie jedyną prawdziwie silną i zwartą organizacją polityczną, stanowiącą konieczną zapórę od wpływu mas do szeregów komunistycznych.

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” z pomocą tej samej idei narodowej potrafiło skutecznie ustrzec lwią część robotników polskich od zgubnej agitacji komunistycznej.

Wyniki naszych wysiłków są wszętkim znane, nie znalazły jednak zrozumienia u czynników miarodajnych, które w wielu wypadkach traktowały nas gorzej aniżeli organizacje z którymi walczyliśmy i walczyć będziemy.

Od władz państwowych zależy jedynie, czy akcja antykomunistyczna przez nas prowadzona przyniesie większe czy też mniejsze skutki.

Jeżeli władze państwowe będą traktowały Stronnictwo Narodowe i Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” bezstronnie, to zdziałamy więcej, aniżeli „porozumienie antykomunistyczne” miało w tej walce znaczących organizacje.

Z tych względów oświadczamy, że nadal walczyć będziemy z niebezpieczeństwem komunistycznym, ale na swoją rękę tak jak czyniliśmy to dotychczas.”

Adwokat i mecenas

Warszawa. (Tel. wł.) Według krążących pogłosek, reforma ustroju palestry m. i. polegać będzie na wprowadzeniu dwóch kategorii prawników: adwokatów i mecenasów. Przed Sądem Najwyższym i Najwyższym Trybunałem Administracyjnym będzie wolno występować tylko mecenasom. (w)

Kopalnia będzie zlicytowana

Warszawa. (Tel. wł.) Kopalnia węgla „Helena” w Zagłębiu Dąbrowskim, w której trwał blisko miesiąc strajk okupacyjny, ma być sprzedana na licytacji. Licytację wyznaczono na 30 bm. (w)

Święto narodowej żywiecczyny

3000 narodowców w szeregu

Przebieg wspaniałej manifestacji w Żywcu z okazji poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego

Żywiec, 27 września

W niedzielę, 26 września, w kościele św. Krzyża w Żywcu, został poświęcony sztandar powiatowego Zarządu Stron. Narodowego w żywieckim.

Okolice Żywca rekrutują się przeważnie z robotników fabryk bielskobialskich i na nich właśnie nastawiona jest agitacja czerwonej propagandy. Zdrowa duchem miejska ludność okolicy, gdzie do dziś żywo kwitnie tradycja pięknego ruchu śp. ks. St. Stojalskiego jeszcze raz złożyła do-

wód, że wytrwale stoi w narodowych szeregach.

Na oznaczoną godzinę, plac targowy zaludnił się kolumnami jasnych koszul. Jedną za drugą, płynęły czwórki, karne kompanie z orkiestrami na czele. Często dało się zauważyć kompanie z pięknym sztandarem, czy proporcem na czele. Barwne stroje oddziałów żeńskich, oraz uroczyste tradycyjne stroje żywieckie urozmaicały piękną mozaikę ustawionych w szuku kolumn.

Wymarsz na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża przedstawiał się imponująco: 10 sztandarów i proporczyków, 4 orkiestry, kilkanaście kompanii sprawnie maszerujących, oddział cyklistów, oddział N. O. K. w ludowych strojach. Całość maszerująca sprawnym krokiem była z sympatią witana przez licznie zgromadzoną publiczność.

Mszę św. odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Michał Trzop. Po nabożeństwie magister J. Pyclik poprowadził pochód do defilady, którą odebrali przedstawiciele władz naczelnych i okręgu w asyście władz powiatowych, przed pomnikiem grunwaldzkim. Następnie oddziały w liczbie 3000 ustawiły się na podwórzu „Sokoła”, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca nowoposwieconego sztandaru.

Uroczystą akademię w sali „Sokoła” zagal kier. Kola S. N. w Żywcu mgr Jan Pyclik. Po powitaniu władz Stronnictwa i obecnych serdecznie witany wszedł na mównicę wiceprezes Zarz. Głównego S. N. Karol Wierczak z Warszawy, który przemawiał na te-



Idą karne szeregi narodowe.

DZWONY KOSCIELNE

dostarczają
największe w kraju
odlewnie

BRACI FELCZYŃSKICH w KAŁUSZU

LUDWIK FELCZYŃSKI: Skł w PRZEMYSŁU

N 49 850

mat walki dwu światów i roli Obozu Narodowego w tej walce.

Jako drugi przemawiał prezes okręgu cieszyńskiego - podhalańskiego red. Edward Zajacek na temat historii ruchu narodowego w żywieckim, przy czym na wstępie wezwał do uczczenia pamięci zmarłych działaczy narodowych z żywieckiego. Listę rozpoczęły nazwiska: śp. ks. St. Stojosławskiego, oraz śp. Michała Kurawskiego z Raycy, śp. Ignacego Cygonia z Moszczanicy, śp. Jana Baratasza z Zadzela, śp. Augustyna Klisia z Międzybrodzia żyw., śp. Marcaka z Lasu, śp. Błażeja Świerkosza z Lachowic, śp. Friczka z Rycerki Górnej, a także zmarłych wybitnych narodowców z Żymca: śp. reagenta Karpińskiego, śp. dra Kmiecńskiego i śp. dra Babińskiego.

Po złożeniu holdu pamięci zmar-

łych, red. Zajacek dokonał zestawienia narodowych sił gotowych do walki z żydo-komuną, stwierdzając, że siły te są imponujące i że walka o Polskę narodową, Polskę katolicką i Polskę dla Polaków zostanie doprowadzona do zwycięskiego końca.

Kolejno przemawiał mgr. Jan Wyganowski z Poznania, który położył nacisk na realizowanie naszych ideałów w codziennym trudzie. — „Czynem tylko bowiem zapiszemy się w księdze narodów“.

Imieniem powiatów: wadowickiego i makowskiego przemawiali pp. Dybał i H. Bilk. Kier. okręgu, p. Wilhelm Bartyzel w krótkim gorącym przemówieniu apelował: — „Droga do Wielkiej Polski — to droga trudów i poświęceń, droga walki codziennej i samozaparcia, ale w Polsce nie żydo-komuna, a naród polski musi zwyciężyć“.

Mówca na koniec odebrał ślubowanie od chorążego Nowaka Leona z Międzybrodzia.

Potężny śpiew „Hymnu Młodych“ i gromkie okrzyki, zakończyły wspólną manifestację żywieckiego społeczeństwa, które jeszcze raz dało dowód umiłowania narodowych ideałów i Polski Katolickiej i Wielkiej, silnej bo opartej na najlepszych siłach polskiego chłopca i robotnika. J. P.



Moment z poświęcenia „Domu Handlowego“ Wł. Bielawnego, nowej placówki chrześcijańskiej w Łodzi. Poświęcenia dokonał ks. prał. Bączek.

które z początku zwrócono uwagę. Okazało się, że pieniądze publiczne przywłaszczano sobie w sposób zuchwały z Powiatowego Ośrodka Zdrowia, Komitetu Kolonij Letnich, Wydziału Powiatowego i z Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Oskarżeni nie mieli zbyt wielkich wymagań. Z równą ochotą sprzeniewierali małe, zaledwie kilkozłotowe kwoty, jak i większe sumy. Np. oskarżony dr Holzberger podrobił kilkadziesiąt kwitów za rzekome pranie bielizny w Ośrodku Zdrowia i z tego tytułu sprzeniewierzył 390 zł. Powiatowy Ośrodek Zdrowia posiadał własne dochody z lampy kwarcowej i Roentgena. I z tego tytułu p. Holzberger inkasował pieniądze dla siebie. Nie gardził on też fałszowaniem innych kwitów, np. na roboty lakiernicze.

Podobnych nadużyć dopuszczał się oskarżony Strauss, który znowu głównie działał w Komitecie Kolonij Letnich. Stamtąd zdefraudował przeszło 1000 zł.

Podwładni głównego oskarżonego Wąsa kradli na lewo i prawo, bo wiedzieli, że i on nie gardzi groszem publicznym. Przestępstwa p. Wąsa polegały również na odpowiednim preparowaniu kwitów. Np. wyjeżdżał p. starosta na lustrację czy choćby rozrywki w Lwowa, to choć wyjeżdżał autem służbowym, wystawiał kwity na bilety kolejowe i często inkasował za nie pieniądze tak z funduszy starościńskich, jak równocześnie z funduszy Wydziału Powiatowego. Pan starosta odwiedzał bardzo często różne lokale rozrywkowe i oczywiście nie kwapił się wydawać rachunków z własnych funduszy. Do aktów oskarżenia dołączone są kwity z rozmaitych restauracji, które wciągnięto do wydatków

Kolonij Letnich. Nie trzeba dodawać, że chodziło tu przeważnie o restauracje żydowskie.

Oskarżony Wąs naiwnie się tłumaczył, że pieniądze wydał na przyjęcie, czyli, że pieniądze wydał na przyjęcia delegatów województwa, Min. Opieki Społecznej, a nawet miss Gof, delegatki Ligi Narodów.

Przesłuchani świadkowie już w śledztwie kategorycznie zaprzeczyli, jakoby obrona b. starosty Wąsa była prawdziwa. Gospodarka oskarżonych w Komitecie kolonii wyglądała w ten sposób, że oskarżony Straus przywłaszczał sobie 902, Holzberger 1646 zł a Wąs, Straus i Holzberger wydali na wspólne hulanki 579. Akt oskarżenia podnosi że osk. Wąs zapewne dlatego sprzeniewierzał nawet kwoty małe, że znajdował się w opłakanych stosunkach finansowych. Ani pobory, ani kwoty przywłaszczane nie wystarczały mu, bo np. w Komunalnej Kasie Osocz. w Przeworsku pożyczył sobie 4 tys. zł, a w paru kasach jarosławskich 1000 zł. Jak stwierdzono, niektóre kwity podpisywała swoim panieńskim nazwiskiem obecna żona p. Wąsa (p. Wąs jest rozwodnikiem).

Z Komitetu Pomocy ofiarom powodzi osk. Straus sprzeniewierzył dodatkowo 550 zł. Właśnie oskarżony Straus współdziałał z Wąsem i Holzbergerem, ciągnął dla siebie największe „zyski“. W paru wypadkach fałszował kwity na kwotę dochodzącą do 500 zł.

Wina ostatnich dwóch oskarżonych Romonowa i Siwca polega głównie na współdziałaniu w fałszowaniu kwitów. Tłumaczą się oni tym, że działali pod nieodpornym przymusem starosty Wąsa, o którym krążyła w Jarosławiu fama, że wszystko wolno i że za żadne przestępstwo kara go nie spotka.

Proces trwa.

Każdy z graczy brał po kolei w rękę monetę i oglądał.

— Licha robota, tylko to wypić. — Jak macie wypić, to dajcie mnie — zawołał Knajder Podrzućnik.

Wziął ją i zapłacił nią dług u swego przyjaciela.

Ten puścił ją dalej i moneta z olbrzymią szybkością poczęła krążyć.

Każdy pozbywał się jej natychmiast, jakby parzyła mu rękę.

Ofiara wreszcie tego cudownego obiegu padła p. Michał Pijak. I choć przed nim tyle osób od Knajdry począwszy puszczało w obieg fałszywą monetę, on jeden miał tylko przyjemność na oczach publiczności przed sędzią się tłumaczyć.

Sąd nie mógł ustalić od kogo wyszła owa moneta, przez coje przesunęła się ręce, krążyła bowiem z taką szybkością, że trudno byłoby odtworzyć drogę jej obrotu. Musiał się też sąd zadowolić karą 6 miesięcy więzienia nałożoną na pana Pijakę.

Kelly.

Ostateczny wyrok na Rudrofa

Warszawa. (Tel. wł.) Bohater niekończącej się serii procesów skarbowych Rudrof, którego sprawy rozpatrywane były we wszystkich instancjach, a ze Sąd Najwyższego wracał kilkakrotnie do ponownego rozpoznania, uzyskał ostatecznie tytułem odszkodowania i grzywny za popełnione przestępstwa podatkowe 1 milion złotych. Sady zmniejszyły mu również wymierzone kary pozbawienia wolności do 2 i pół lat. (w)

Na pogorzalców wsi Roszki-Ziemaki

Zebraliśmy już 2155 złotych

W dalszym ciągu złożyli w naszej administracji:

Majchrzycy, Lubasz, Poznań	10,— zł
Zw. Zaw. Prac Zakł. Użyteczności Publicznej „Praca Polska”, oddział P. K. E.	5,— zł
Mieczysław Kajkowski, Podolska 13	10,— zł
W. Gabryelewicz, emeryt	3,— zł
Józef Gaca, emer. przod. straży straży granicznej	2,— zł
Jan Wolff	2,— zł
H. L.	10,— zł
Marta Siedlanowska, Łódź	3,— zł
Przez Stronnictwo Narodowe w Pleszewie: J. Witkowski 5,—, W. Jagiła 2,—, Tyliński 1,—, A. Rzanik 1,—, C. Pyszkowska 1,50, Warczyński 2,—, J. Magnuszewski 1,—, W. Straburzyński 1,—, J. N. Nieznalscy 5,20, K. Kazimierzczak 0,60, F. Pyszkowski 2,—, L. Drzewiecki 2,—, M. 5,—, Wyderkowski 2,—, Lenc 2,—, Kozłowiec 1,—, Wł. Szulc 0,50, Ligeziński 0,50, Łukowski 2,—, T. Tuczynski 1,—, Cz. Roszak 1,—, Bartkowski 1,—, dr Białasik 5,—, St. Zmysłony 2,—, Morkowska 2,—, R. Pospieszynski 2,—, B. Kühnel 0,50, Fr. Magnuszewski 1,50, L. Dąbkiewicz 1,—, St. Stragierowicz 1,—, J. Kozłowiecówna 1,—, Majdział 1,—, Schneider 1,—, J. Szmaciarczyk 1,—, T. Gembalski 0,50, Cz. Pohl 1,—, Weychta, naucz. 1,—, Dąbrowski 0,50, St. Nowicki 0,50, R. Osowski 0,50, St. Wawrocki 0,50 razem	63,80 zł
Przez Stronnictwo Narodowe w Reklinie, pow. wolszynie: K. Grelak 0,50, M. Rurkowski 0,50, M. Opaska 0,20, Fr. Ruczyński	

0,50, J. Jaśniewicz 0,30, Stan. Weiss 0,50, Fr. Kaczmarek 0,50, P. Wachowski 0,50, K. Nowak 0,50, T. Rysmann 0,50, Ch. Koniczek 0,50, P. Banta 0,30, Fr. Zak 1,—, M. Waga 0,50, Sz. Hampak 0,50, L. Piątek 0,20, J. Adamczak 0,30, Ig. Prządka 0,30 razem	8,10 zł
Przez Stronnictwo Narodowe, Czarnków: dr Brzozowski 5,—, ks. kan. Swinarski 3,—, W. Pałuszkiwicz 5,—, J. Strzebiński 3,—, St. Mazurkiewicz 1,—, L. Furman 1,—, M. Nowak 1,—, Zieliński 1,—, J. Michalak 1,—, B. Bukowski 0,50, J. Ławniczak 0,50, J. Nowak 0,50, St. Polus 0,50, W. Machowina 0,50, A. Studniński 0,50, Cz. Niedzielski 0,50, P. Ratajczak 0,50, J. Kazrat 0,50, J. Lazarewicz 0,50, W. Króliczak 0,50, St. Sypniewski 0,50, Hausmanówna 0,50, F. Hepner 0,50 razem	28,— zł
Włodzimierz Junk, Bydgoszcz	10,— zł
Koło Stronnictwa Narodowego, Borek	9,— zł
Franciszek Oleksiak	0,50 zł
Tow. Właśc. Domów w Poznaniu	25,— zł
Antoni Tabaka, Swarzędz	25,— zł
Tadeusz Biedermann	2,50 zł
Roman Piechocki, Szamotuły	2,— zł
Kazimierz Krupski, tapicer, Szamotuły	1,— zł
Jasička	2,— zł
Piotr Wdowiak, Inowrocław	5,— zł
Stronnictwo Narodowe, koło Pabianice	21,25 zł
Tow. Samod. Kupców w Czersku, Pom., zebrane wśród członków na zebraniu dnia 17. bm.	66,— zł
Razem z poprzednio powitowanymi	2155,49 zł

Proces b. starosty Wąsa rozpoczęty

Kradli na lewo i prawo...

Akt oskarżenia zawiera 130 stron druku i mówi bardzo dużo... — W jakich instytucjach popełniano sprzeniewierzenia Nawet pieniądze dla ofiar powodzi kradli — Jak wyglądała ta spółka

Przemysł, 28 września. Przed Sądem Okręgowym w Przemysłu rozpoczęła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko głośnemu staroście jarosławskiemu Piotrowi Henrykowi Wąsowi i towarzyszącym, oskarżonym o popełnienie szeregu przestępstw z chęci zysku. — Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Haszczyce, wotują ss. S. O. Rzeszutko i Gottas. Oskarżonych bronią wyłącznie adwokaci Żydzi z wyjątkiem oskarżonego Romanowa, którego zastępuje adwokat Melnyk. Zwraca uwagę fakt, że jednego z głównych oskarżonych dra Holzbergera broni prezes P. P. S. adw. Grosfeld, mimo że starosta Wąs na równi z resztą opozycji bez miłosierdzia tępił w Jarosławiu socjalistów.

Obszerny akt oskarżenia obejmuje 130 stron druku. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy i wszyscy na rozprawę przybyli. Ławę oskarżonych zajmują w następującym porządku: jedyny oskarżony Żyd w tym procesie dr

Ignacy Holzberger, b. kierownik ośrodka Zdrowia w Jarosławiu, Aleksander Straus, skarbnik Wydziału Powiatowego, b. starosta Piotr Henryk Wąs, oraz niżsi funkcjonariusze Wydziału Powiatowego Jan Romanow i Józef Siwiec.

W pierwszym dniu rozprawy zdołano tylko odczytać akt oskarżenia. Brzmi on niezwykle sensacyjnie, bo okazuje się, że starosta Wąs i towarzysze nie gardzili przy popełnianiu nadużyć nawet kwotami śmiesznie małymi. Tu należy dodać, że p. Wąs, skromny urzędnik kolejowy w jednym z miasteczek Wielkopolski, ku zdumieniu wszystkich znajomych został pewnego pięknego dnia nagle starostą w Jarosławiu, chociaż nie posiadał w tym kierunku żadnych kwalifikacji. Na ślad afery trafiono dość przypadkowo. Policja otrzymała anonimowe doniesienie, że dr Holzberger uprawia niedozwolone manipulacje receptami lekarskimi. Przeprowadzone badania doprowadziły do wykrycia nadużyć w zupełnie innych sferach, niż te, na

PROSZĘ WSTAĆ!



A talarek krąży w kółko...

Na łakach za zieloną bramą zebrało się znaczne towarzystwo i zaiwanialo w karty rzetelnie.

Kogo tam nie było? I Rudy Felek i Czarny Antek i Knajder Podrzućnik. Ponieważ wszyscy jednakowo umieli oszukiwać, więc szanse gry były równe. Rudemu Felkowi szczęście jednak nie dopisywało.

Zawsze przychodziły mu błójdy i bubyki.

Zniechęcony wsadził wytwornie dwa palce (bo więcej by się nie zmieściło) do kieszonki od kamizelki i potoczywszy błędnym wzrokiem wkoło, zapytał:

— Wiele mam bułic?

— Dwa złote!

Rudy Felek wyciągnął ze znużoną miną monetę 10 złotych i rzucił ją na mura-

— Dycha! — wrzasnął Knajder Podrzućnik.

Wziął ją w rękę, obejrzał i krzyknął o-burzonny:

— Te Felek nie bądź frechowny i swoim towarzystwu nie rób poruty.

Płać dobrymi pieniędzmi, przecie tego ołowiu ślepy dziad od ciebie nie weźmie, a jeszcze się kosturęm po tobie przejedzie.

Z przechadzek po wystawie w Łodzi

160 stoisk polskiej wytwórczości

Na czym polega niezwykłość wystawy łódzkiej? — Przekonamy się o tym, zwiedzając pawilony — A więc — rozpoczniemy przechadzkę!

Tydzień minął od otwarcia wystawy „Wytwórczość Polska” w Łodzi. Niezwykła to jest wystawa, niepodobna do wszystkich, które się do tej pory odbyły. W czym leży ta jej inność i odmiennosć? Na czym polega ta niezwykłość? Przekonać się o tym można, przechadzając się po pawilonach, oglądając stoiska i wystawione eksponaty, rzucając okiem na nazwy firm.

Skromne są ramy tej wystawy, na przeszkodzie stał brak miejsca w obydwu parkach Staszica i Helenowskim i mimo najlepszych chęci nie można już było więcej wystawców pomieścić. Jednak potrafiła ona skupić około 160 wystawców ze wszystkich niemal dziedzin przemysłu i handlu. Przeważają oczywiście firmy łódzkie. Na drugim miejscu stoja firmy poznańskie i pomorskie, nie brak jednakże wystawców z Warszawy, Krakowa, Lwowa, są nawet z dalekiego Wilna. Zasięg wystawy przybrał więc rozmiary ogólnopolskie.

Przejdźmy się po wystawie, aby zobaczyć, co, kto, i gdzie wystawia. Zaczniemy od terenu wystawowego w

parku Staszica, w którym mieszczą się trzy pawilony. W pawilonie pierwszym ulokowała się miejscowa prasa codzienna, wydawnictwa ściśle fachowe, księgarnie wydawnicze M. Arcta i Trzaski, Everta i Michalskiego z Warszawy, szkolnictwo zawodowe i wynalazki. Robotniczy ruch zawodowy reprezentuje ładnie urządzone stoisko „Pracy Polskiej”, które za pomocą pomysłów wykresów ilustruje wielki rozwój tego związku na terenie okręgu łódzkiego.

W pawilonie drugim główną atrakcją jest salon samochodowy. On też przyciąga tłumy zwolenników automobilizmu, znawców samochodów i tych, którzy marzą o nabyciu taniego wozu. Podziwiamy tu pięknego czterosobowego Opla, szlachetnego w linii Chevroleta, oraz wielki ciężarowy wóz, dostosowany do naszych ciężkich warunków drogowych. Konkurują z Chevroletem i Oplem nasze małe polskie Fiaty, których niska cena (trzechosobowy mały Fiat kosztuje 3.800 zł) zachęca do kupna.

Fachowców niewątpliwie zainteresuje stoisko „Łódzkiej Składnicy Strażackiej”, gdzie skupiono znaczną ilość eksponatów z dziedziny pożarnictwa. Dla młodych małżeństw najbardziej chyba pociągająca jest wystawa mebli, którą reprezentują trzy firmy: Antoni Koprowski, Zygmunt Kaliński i Karol Wutke. Kaliński wystawił piękne w linii i praktyczne w użyciu meble z orzechu. Wutke zaś wystawił piękną jadalnię z orzechu włoskiego, utrzymaną w kolorze ciemnym. U Koprowskiego podziwiamy dwie piękne sypialnie.

W tym samym pawilonie mieści się salon radiowy, w którym znalazły pomieszczenie dwie wytwórnie radiowe łódzkie „Ika” i „Kosmos”. Słynny Sommerfeld z Bydgoszczy zademonstrował pianów, obok zaś „Nakładnia przemypianów”, obok zaś „Nakładnia przemyp-

W kolejki przechodzimy do działu wyrobów przemysłu ludowego, gdzie zgromadzone wytwory polskiego rękodzieła, oparte na motywach ludowych. Spotykamy tu także znane powiechnie firmy, jak fabryka nici „Marynarz” Władysława Suwalskiego, który wystawił piękne wzory nici do szycia bawełni-czek itd., fabrykę gilez „Placówka”, wytwórnice bielizny męskiej „Jotkape” itd. Na wyliczenie choćby powierzchowne wszystkich firm nie starczyłoby miejsca, toteż musimy poprzestać na tym i przenieść się do parku Helenów, gdzie króluje przemysł spożywczo-chemiczny i włókienniczy.

Jeśli chodzi o przemysł spożywczo-chemiczny, to pierwsze miejsce zajmują tu fabryki poznańskie i pomorskie. A więc „Persil”, który zademonstrował



szu chałupniczego” ze Lwowa czaruje całą gamą barw, bijących z przepięknych wyrobów o motywach huculskich.

Przechodzimy z kolei do następnego pawilonu wstępując po drodze do osobnego stoiska Gazowni Miejskiej w Łodzi. W pawilonie trzecim, największym, skupiło się rękodzieło, rzemiosło, przemysł metalurgiczny i częściowo chemiczny. Wobec wielkiej ilości stoisk trudno tu wymienić każdego wystawcę, a każdy z nich zasługuje na dłuższą uwagę. Tuż przy wejściu rzuca się w oczy duże stoisko znanej fabryki papy „Gospodarz” w Sieradzu, dalej eksponaty łódzkiej fabryki przetworów i tektur smółkowych Henryka Lubawskiego, który wystawił dużą kolekcję swych wyrobów. Oglądamy maszynę fabryki „Maxim”, firmy „Autotraktor”, wyroby Johna i Weigta, rowery Rędzi i Krzemińskiego.

w jaki sposób zmieścić przy pomocy specjalnych preparatów wodę do prania, dalej poznańska wytwórnia przetworów mięsnych braci Dawidowskich, Barcikowski, Knorr, Paetz, „Omega”, Kosińskiego z Bydgoszczy ze swymi słynnymi budyniami, dalej Gilka z Poznania, prezentujący całą wielką kolekcję koniaków i wódek gatunkowych. Nie można pominąć innych firm zamiejscowych, jak fabrykę cykorii Bohma z Włocławka, krakowskiej fabryki czekolady „Kryształ”, której stoisko oblegane jest przez naszych miłośników, dalej stoisko pasty do obuwia „Dobrolin” i wiele, wiele innych.

Z kolei przechodzimy do ostatniego pawilonu włókienniczego. Jest to może

Stolica Podhala złożyła hołd Kazimierzowi Tetmajerowi

Uroczysty wieczór ku czci wielkiego syna Podhala w Zakopanem

Zakopane, 27 września. W roku bieżącym cała Polska obchodzi uroczystości, a ściślej mówiąc powinna obchodzić 50-lecie twórczości jednego z największych poetów polskich, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, który, jak wiadomo, żyje w całkowitym osamotnieniu i opuszczeniu w jednym z hoteli warszawskich, gdzie ciężko schorowany spędza ostatnie lata swego życia.

W uczczeniu 50-lecia twórczości tego wielkiego poety nie mogło zabraknąć Podhala, rodzinnej ziemi Tetmajera, ukochanej przez autora „Na skalnym Podhalu”, uade wszystko. W niedzielę, 26 bm., Tow. Śpiewacze „Echo Tatrzańskie” w Zakopanem, najbardziej czynna i zasłużona placówka artystyczna i społeczna na Podhalu, założyła i kierowana znakomicie przez prof. Józefa Mistrzyka, skupiająca w sobie w znacznej mierze młodzież góralską, urządziło we własnej sali przy ul. Łukaszkówki uroczysty wieczór ku czci wielkiego syna Podhala z okazji 50-lecia Jego twórczości.

Sala, udekorowana pięknie wielkim portretem Tetmajera (pędzla wybitnego artysty-malarza Jana Gąsienicy-Szostaka), wypełniła się po brzegi publicznością. Akademię rozpoczął chór mieszany odśpiewaniem „Hasła Echa Tatrzańskiego” B. Wallek-Walewskiego, przy czym właściwą uroczystość poprzedziło wręczenie dyplomów członkom honorowym „Echa Tatrzańskiego”, byłym jego zasłużonym prezesom p. dr Mischke'emu i p. prof. Cichockiemu. Wręczenia dyplomów dokonał prezes „Echa” p. dyr. Wojciech Krzeptowski, wygłaszając do obu członków honorowych przemówienie, na które ci ostatni odpowiedzieli z głębokim wzruszeniem. Następnie chór pod batutą prof. Mistrzyka odśpiewał Gajlasa: „Paweł i Gaweł” oraz „Serenadę” Schuberta.

Właściwą akademię rozpoczęło przemówienie p. mgr. Włodzimierza Wnuka-Krzeptowskiego na temat „Twórczość Kazimierza Przerwy-Tetmajera

i jej znaczenie”, w którym prelegent przedstawił pokrótce życiorys, a następnie zanalizował twórczość największego syna ziemi podhalańskiej, podkreślając specjalnie Jego nieocenione zasługi dla Tatr i górali, którym Tetmajer postawił wieczny pomnik w swym arcydziele „Na skalnym Podhalu”.

Po przemówieniu chór pod batutą prof. Mistrzyka odśpiewał szereg pieśni góralskich, których słowa napisał Tetmajer, m. i. prześliczną pieśń „Hej Krywaniu, Krywaniu” w układzie Wallek-Walewskiego i Mierczyńskiego. Następnie artysta Wiktor Walczyński odegrał na skrzypcach „Mów do mnie jeszcze” i „Pamiętam ciche, jasne, złote dni” M. Karłowicza, wzbudzając swą grą ogólny zachwyt. W dalszym ciągu programu artysta op. Roman Gabryszewski odśpiewał cztery pieśni do słów Tetmajera: Karłowicza „Po szerokim morzu”, Vertheima „Brzozy”, Szymanowskiego „Daleko został cały świat” i Żeleńskiego „Anioł Pański”. Wykonanie stało na wysokim poziomie, zwłaszcza przepiękny „Anioł Pański”.

Z kolei wykonano niezwykle oryginalną i piękną rzecz przy współudziale chóru, skrzypiec i opowiadaniu: mianowicie nowel Tetmajera: „Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia” w opracowaniu muzycznym B. Wallek-Walewskiego. Nowelę opowiedział doskonałą gwarą góralską p. Jan Trzebunia, partie solowe odśpiewał p. Kazimierz Pielniński, na skrzypcach grał p. Gromadzki.

Na zakończenie chór mieszany odśpiewał „Kie Janicka wiedli do Lewocce” (partie solowe odśpiewał prof. Zapotoczny) i słynny marsz Tetmajera: „Hej idem w las” w układzie Wallek-Walewskiego.

Całość stała na b. wysokim poziomie i pozostawiła we wszystkich wrażenie niezatarte. Dobrze się stało, że stolica Podhala uczciła wielkiego poetę — największego syna ziemi podhalańskiej.



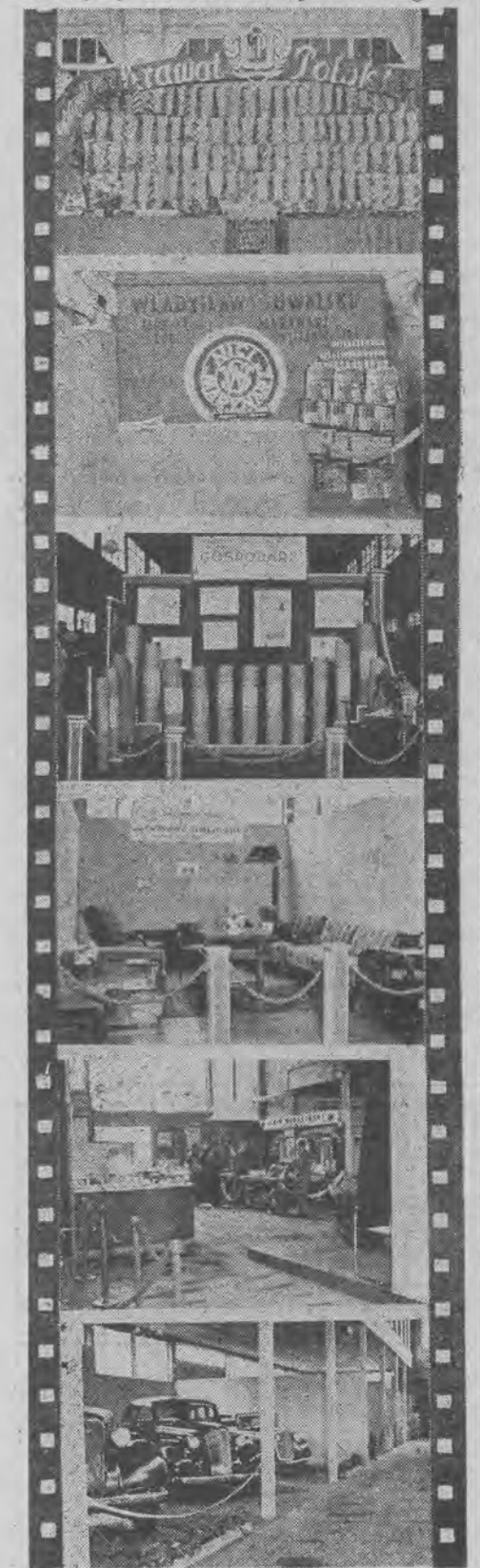
Stoisko wytwórni przetworów słodowych „Siew”, Łódź, ul. Żeligowskiego 22.

najpiękniejszy pawilon, jeśli chodzi o stronę dekoracyjną. Gustownie urządzone stoiska grają różnymi kolorami tkanin i przykuwają uwagę widzów. W pawilonie tym wystawiły swe wyroby takie potężne fabryki, jak Scheiblera i Grohmann, Geyera, Krusche i Endera, Jankowskiego, Biedermana, Jakubowskiego. Tu również ma swe stoisko znana fabryka krawatów „Krawat Polski”, która w stosunkowo krótkim czasie zdołała zdobyć cały rynek polski swymi naprawdę pięknymi wyrobami, dalej „Bławat Polski”. Tutaj też rozmieściły swe barwne wyroby ss. Urszulanki z Sieradza.

Na tym kończymy naszą przechadzkę. Oczywiście kto chce, może odwiedzić stoisko browaru Keilicha, lub też stoisko Kantorowicza, gdzie po trudach można przyszkłance piwa lub kieliszku Poddębity odpoczywać słuchając muzyki Namysłowskiego.

Zrzeszenie związków urzędniczych

Warszawa. (Tel. wł.) Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Zw. Urzędników Skarbowości i Związek Pracowników Umysłowych w administracji wojskowej tworzą jeden wspólny związek. Pierwszy ogólnopolski zjazd tego związku zwołany będzie w końcu bieżącego roku. Nowa organizacja liczyć będzie około 30 tysięcy członków. (w)



Film z wystawy łódzkiej (od góry): stoisko fabryki krawatów „Krawat Polski”, Łódź, ul. Piotrkowska 71; stoisko fabryki nici „Marynarz” — Wł. Suwalskiego, Łódź, Wólczańska 109; stoisko fabryki papy dachowej „Gospodarz”, Łódź, Nowo-Południowa 5; stoisko Zygmunta Kolińskiego, Łódź, Nawrot 37; fragment z wystawy i salon samochodowy na wystawie.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnięcia 4-ej klas / 39-aj Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

50.000 zł.: 181744	
10.000 zł.: 110238	110516
5.000 zł.: 22206 37991	132102
2.000 zł.: 256 37370	40381
47028 54288 56253 56937	70757
101191 109394 128282	127356
138765 192979 192904	
1.000 zł.: 6001 29209	41024
43383 46816 54531 55706	68771
73140 76288 78054 78162	79319
84584 85323 93765 99519	107681
112946 143392 144239	147854
149053 153401 182756	186129
189031	

Wygrane po 200 zł.

24 169 213 505 601 856 57 941 50
1268 577 657 80 762 87 912 2015
345 583 65 94 703 15 57 86 914 96
955 3125 79 302 51 430 543 751 66
982 4086 216 413 519 66 736 833 88
970 5222 28 62 366 523 632 808 49 99
990 6374 886 7223 406 74 536 62 770
815 82 85 985 8018 558 63 94 636 774
9065 38 118 867 57 716 809
10103 60 319 634 735 846 921 45
11654 808 12011 93 160 432 662 848
13168 348 486 524 98 759 888 99
14086 100 214 327 568 660 715 41 97
15126 29 80 318 39 694 816 36 906
16084 208 70 828 37 404 869 979
17177 211 357 76 401 622 24 48 821
49 18082 286 39 629 776 904 35 19190
286 305 90 448 67 98 534 626 713
20071 297 301 90 508 846 717 87
801 912 21034 29 52 90 97 203 394
454 507 776 863 22121 411 590 683
766 980 38 28104 62 68 823 45 597
24006 19 218 801 86 49 57 69 505 621
36 777 892 927 25016 128 46 397 451
68 73 556 637 929 26108 28 95 328 79
551 81 931 27001 59 295 543 607 730
946 81 28095 351 780 92 29019 65 138
41 60 355 490 677 855 925 53
30059 180 70 315 416 568 607 27
76 780 861 31060 281 91 418 22 26
51 504 704 894 82274 374 405 8 28
36 514 40 48 45 33147 276 811 580
33 34159 60 247 378 449 699 864 93
907 55119 87 266 611 58 738 825 81
924 36000 75 165 240 349 50 554 671
91 724 850 37129 86 224 507 32 71
626 715
38059 96 118 613 720 928 39027
16 270 350 72 517 791 99 40091 93
230 37 42 514 49 659 78 772 838
45 59 41012 24 23 31 60 67 376
499 541 85 628 834 927 42392 468
632 52 824 910 18 89 43220 453
655 68 727 98 848 44 913 78 44003
119 77 228 403 517 36 68 902 86
45055 152 290 805 28 94 937 46008
20 185 292 352 64 595 47237 358
443 48091 445 649 769 811 73 910
49105 48 692 861 85 50055 199 376
678 84 704 35 935 51087 255 307
65 96 651 882 980 52147 55 317
22 468 689 63047 246 316 65 558
832 961 54045 141 305 413 64 528
671 760 809 55065 101 12 298 302
620 91 755 75 843 56022 36 218
398 425 505 2 592 32 647 57 57537
46 607 803 58364 80 493 501 755
808 22 84 930 59169 71 310 31 718
36 66 952 60015 157 337 406 529
62 602 33 760 944 57 61057 115 41
281 37 302 101 78 516 65 615 36 65

90 989 62059 71 139 44 207 634 770
809 63245 90 432 583 719 26 861
76 909 64063 89 155 290 308 55
462 573 98 963 819 65236 63 517
750 79 862 93 66108 11 64 213 593
845 67085 168 322 24 477 513 16
756 68042 65 194 747 888 932 60
69175 99 214 438 807 75 916 29
58 70 310 19 38 686 776 80 93
71024 42 227 81 379 405 785 96
72150 33 557 82 700 63 93 73240
51 371 81 464 773 898 74016 161
75 20 2685 718 911 75156 372 482
568 915 44.
76084 180 331 520 98 764 842
73 92 981 77046 77 455 67 84 606
9 62 930 78069 376 468 79454 841
15 80196 407 505 21 752 940 64
81109 91 4 445 69 709 27 912 53
70 82051 107 81 216 446 559 83342
67 434 7 662 762 879 960 84068 328
86 498 642 766 806 61 85080 264
312 418 555 916 95 86046 84 101
4 202 311 56 853 64 982 87117 536
640 88036 47 14 144 339 448 520
52 4 80 779 94 89165 344 426 562 601
62 716 860 90023 60 84 112 203 42 407
95 500 33 655 707 847 9 906 91089 126
51 5 294 370 448 99 519 645 57 975
92048 85 135 94 371 403 12 59 506 633
56 797 946 93023 357 719 28 65 813
94250 55 306 496 526 614 946 55
95006 28 106 84 247 341 791 96049 124
70 82 94 216 8 494 627 966 97109 49
77 94 337 57 73 5485 47 998 98140
208 25 8 404 5 42 95 5245 674 990
99020 116 258 81 498 732 852
100107 151 39 202 34 627 54 60
429 512 72 77 673 846 54 58 87
101040 601 709 880 102118 28 244
80 304 97 419 578 736 62 77 858 919
103197 317 421 74 529 619 20 558
104256 80 526 667 105028 395 486
511 616 85 820 75 106124 271 344
444 85 500 10 612 807 988 107138 280
83 432 583 686 87 850 930 108353
519 853 10937 133 233 421 684 929
110172 76 347 402 510 35 788 912
111119 34 213 474 818 52 83 97 911
112129 55 63 201 328 605 27 53 817
68 958 118057 136 61 200 88 466 603
832 70 920 34 91
114008 207 33 99 344 61 403 730
79 847 94 929 34 115044 94 399 459
525 54 77 706 843 906 42 49 116117
251 300 11 8 85 88 97 473 834 94
919 36 117020 60 202 66 302 22 36
76 496 82 660 71 955 78 118142 316
49 757 823 948 76 119072 213 21 74
83 823 598 653 967 120229 725 83
883 12148 96 303 42 45 465 552 700
73 832 73 122037 90 164 231 318 23
415 46 49 636 745 874 906 38 123101
261 319 467 593 715 866 77 933 63 74
98 124144 217 430 7 634 741 94 823
77 125038 227 42 50 394 435 826
126076 483 84 657 787 822 68 63 89
99 963 78 127000 112 245 676 87 817
128049 340 81 862 931 77 129094 100
29 229 75 340 52 424 75 647 739 48
830 986 130001 63 150 58 232 522
50 717 46 83 131036 322 94 423 567
624 38 69 722 878 921 132048 224
355 435 595 630 783 828 944 133014
219 24 59 60 454 90 548 86 759 78
948 134004 330 405 64 734 94 825
51 958 65 88 135136 88 273 85 581
624 816 22 527 136224 74 606 50
67 754 137070 101 91 206 459 646
85 789 97 949 138100 49 314 568 603
74 769 850 75 139062 150 532 638 62
711 60 969 140085 167 411 44 526
633 775 866 947 14023 56 224 302
605 142024 47 90 178 236 69 76 695
724 89 143050 253 583 98 742 981
144065 96 183 619 68 81 702 877 960
145174 220 343 612 20 146174 90 223
359 516 927 147046 492 660 93 776

809 77 149037 55 217 329 93 405 37
526 41 787 149042 396 409 740 150062
519 999 151003 615 905 49 51
152029 135 204 423 514 72 674 713
98 858 153107 86 391 114 73 519 34
646 154147 64 97 307 13 544 721 989
155071 130 216 587 612 87 801 156079
198 461 510 48 95 749 907 157165 92
528 39 80 689 727 809 954 158000 340
883 437 87 565 673 787 8 159119 61 306
36 435 519 39 721 87 975 160005 205
182 253 499 576 616 69 855 84 902
161049 178 526 42 633 701 52 86 959
162595 832 62 193092 260 442 319 649
90 826 965 164144 238 423 41 626 308
165009 38 35 137 58 291 349 613 700
812 4 966 166096 235 91 309 593 700
927 167036 240 389 474 620 76 758
855 911 23 59 168015 277 442 740 817
930 55 91 169244 311 444 514 631 93
871 993 170091 106 54 69 365 422 59
506 754 171279 312 426 670 700 3 837
172073 385 551 608 758 999 174410 332
470 1 738 853 901 31 74 174460 589
735 854 999 175039 150 238 609 41 91
946 176072 4 312 474 599 625 728
177044 124 349 536 93 665 710 79 951
178071 102 342 53 510 25 88 797 508
908 97 179561 623 846 74 922 7 32
180331 42 408 545 833 181268 75 323
405 540 880 722 860 911 45 182000 102
51 278 430 83 543 638 40 53 84 901
183088 349 483 605 89 750 974 184122
412 542 612 854 185044 50 191 408 65
558 94 630 711 856 9 186024 365 507
660 860 88 92 931 84 187351 487 644
728 61 850 946 188029 41 56 231 419
688 702 80 802 74 981 189034 70 113
27 338 729 987 190074 129 41 66 521
52 730 94 975 191123 62 427 721 870
998 192279 462 94 562 7 692 915 97
193041 94 271 500 646 771 2 928 194083
90 305 588 748 843 58 946

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

172 378 568 744 13009 30 45 969
2720 3054 122 317 625 795 4149 224 386
428 708 815 923 64 5010 687 747 64
880 6263 400 33 620 842 7090 280 91
342 697 842 934 9091 111 383 611 860
10041 96 639 961 11566 855 961 12050
227 782 944 78 13116 412 867 14237 53
341 485 855 15340 425 526 59 675 813
82 16200 342 558 17005 35 256 325 963
18534 603 991 19007 91 225 455 635
20221 35 821 21144 83 313 98 695
22101 542 68 984 23033 340 725 811 87
24192 248 25119 230 419 546 53 817
23 33 973 26394 811 927 27144 52 204
506 951 28560 29032 306 424 783 30
177 309 504 31051 355 93 776 873
32372 487 585 33200 310 55 836 34113
604 35 886 99 35030 343 688 748 36401
960 37888 38039 690 719 39422 579 955
40267 380 628 68 818 41421 42201
623 800 43098 188 233 657 756 833 930
44665 836 45060 92 571 93 736 57
46228 805 989 47227 418 512 757 861
48393 49302 39 745 50089 398 581 818
87 51664 700 60 956 52090 164 280
53645 54505 785 821 55110 675 56129
97 283 439 655 873 57100 49 221 80
58674 941 59234 622 87 706 8
60104 363 40 536 721 922 81 61020
104 275 910 62219 33 363 437 63018
273 570 732 841 69 64665 87 65030 64
12339 443 619 709 91 3 874 974 13177
585 635 846 66512 770 67428 62 658
68311 432 43 863 987 69132 70545 75
773 845 97 71244 78 315 465 898 72277
383 515 968 73052 104 333 453 646 735
822 74095 322 502 650 75133 221 445
854 961 83 76760 77004 290 430 614 29
78107 12 36 419 76 805 79000 348 775
80084 603 81126 525 89 82055 165 88
909 79 83253 63 92 408 74 543 672 783
87 84111 601 85403 62 81 680 724 871
86308 619 32 866 76 88022 369 431
89226 570 727 877 90554 835 91597 709
92284 382 424 888 93388 498 592 921
94276 817 949 95203 27 317 26 29 753
838 96018 142 722 817 97430 605 69 94

99 765 863 98160 243 84 694 99289 333
614 809
100154 229 369 676 921 101375 102255
521 37 99 659 63 731 90 10488 139 80
554 632 105015 79 670 787 106167 74
484 669 718 99 883 107060 545 642 77
79 968 95 108560 743 907 51 109043 436
573 650 743 110016 352 872 933 111450
509 724 38 43 112004 441 888 113055
113 272 114335 443 755 89 863 115075
469 640 53 89 741 116365 488 601 926
117026 265 368 85 581 805 931 118164
412 79 99 814 119121 521 821 61 71
120346 59 898 121206 405 56 720 87
876 122008 283 468 546 123147 202
375 690 757 124053 215 398 440 85 792
125195 301 403 40 99 797 976 126562
127376 403 860 128000 40 192 777 78
129065 545 845 900 25 90 130225 342
90 829 131306 462 516 132108 217 874
133367 79 669 134687 135080 219 332
587 136105 137989 138134

„Za sprawiedliwość i prawdę walcz aż do śmierci“

Adres dziękczynny z wyrazami czci i z życzeniami długiej
pracy duszpasterskiej

Kraków. (Tel. wł.) We wszystkich kościołach diecezji krakowskiej odczytano w ostatnią niedzielę list pasterski ks. metropolity ks. Sapiehy, którego motyw jest następujący:

„Ze sprawiedliwością walcz dla duszy twojej i bij się o prawdę aż do śmierci, a Bóg za cię zwalczy nieprzyjaciół twoich“.

Wielkie i ciężkie doświadczenia, jakie Kościół Katolicki przechodzi dziś w wielu krajach wywołały łączność wszystkich jego synów, choć żyjących z dala od siebie. W imię tej łączności księża biskupi hiszpańscy odwołali się do wszystkich biskupów świata katolickiego, a wezwania krwawych serc naszych braci w Chrystusie nie wolno nam pominąć milczeniem.

List pasterski ks. arcybiskupa Sapiehy kończy się następująco:

„Współczując Hiszpanii pamiętajmy, że wroga agitacja dotarła i do naszej ojczyzny, nie pomijajmy i naszego kraju, bo i u nas są płatni albo omamieni agitatorzy bolszewizmu, a prócz nich wielu takich, którzy chcą nie na-

leżeć do świadomych wrogów ładu, jednak lekkomyślnie nie chcą widzieć niebezpieczeństwa.

„Bojowaniem przeciw Bogu i podeptaniem praw ludzkich nie osiągniemy polepszenia doli naszej. Wszyscy katolicy i ludzie, kochający ojczyznę, winni łączyć się i stawiać zapory temu nieszczęściu, jakie nam grozi. Póki jeszcze czas, korzystajmy z przykładu nieszczęsnej Hiszpanii, byśmy tak, jak ona nie potrzebowali żałować gorzko naszych zaniedbań. Niech nam głęboko wryją się w duszę słowa księży biskupów hiszpańskich: „zapomnienie prawdy i cnoty w życiu politycznym i socjalnym wprowadziło te ogólną klęskę“.

Kraków (Tel. wł.) Kongregacja kupiecka złożyła hołd J. E. ks. metropolicie Sapieszce z okazji srebrnych godów kapłańskich.

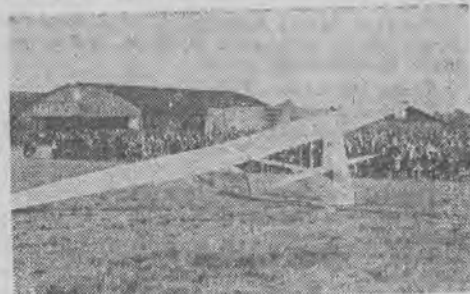
Delegacja wręczyła adres dziękczynny z wyrazami czci i z życzeniami długiej pracy duszpasterskiej.
Doboszyński

Pierwszy oficer, który...

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski“ w atrykule wstępnym omawia sprawę rozporządzenia Prezydenta R. P. i rozporządzenia wykonawcze ministra wojny Kasprzyskiego w sprawie ustawy o służbie wojskowej oficerów.

Wyciągając wnioski, „Goniec Warszawski“ stwierdza, iż rozporządzenie to w znacznej mierze wprowadzi zmiany w obecnie istniejącym porządku. M. in. pismo to pisze, iż pierwszym oficerem, który zastosował się do wymagań rozporządzenia, jest szef sztabu „OZN“ płk Kowalewski, który wrócił z cywila i polityki do zawodu wojskowego. (w)

Z Tygodnia L. O. P. P. w Łodzi



Szybowiec typu „Salamandra“, podziwiany na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Rakowicach.

Czytajmy biblię

Czego oni pragną?

Dobrze jest czasem w dniach nie- zbyt pomyślnych zajrzeć do historii, przypomnieć sobie, jak to dawniej bywało i jak się wyszło na swojej ustepliwości i dobroci. Dziś sięgniemy zatem do biblij.

Oto w rozdziale 34 ksiąg Mojżeszowych pierwszy znajdujemy taką miłą, choć nieco krwawą opowieść:

„Wyszła Dyna córka Jakuba, aby oglądała niewiasty krainy kananej-skiej. Którą ujrzawszy Sichem, syn Hemora Hewejskiego, księżę tej ziemi, rozmiłował się w niej. I porwał ją i spał z nią. I społa się jego dusza z nią, a smutną Dynę ublażał łagodnymi słowy. I szedłszy do ojca swego rzekł: „Weź mi tę dziewczeczkę za żonę“. A Hemor szedł do Jakóba, iżby mówić o Dynie“.

Za długim, za nużącym byłoby cytowanie dosłowne. Streścimy zatem opowieść. Jakób, ów wielki, rzekomo i cnotliwy patriarcha Izraela, nie odrzekł nic narazie, prosząc o czas do namysłu. Natomiast synowie jego, a bracia panny, późniejsi ojcowie ludu żydowskiego, podnieśli straszny gwałt, lament, czyli użyli wszelkich już wtedy znanych sposobów, aby wieść o ich krzywdzie poszła jak najdalej.

Sichem, ów zakochany, zaproponował na to Żydom, aby zamieszkali wśród Hewejczyków, pracowali na ziemi, handlowali i zawarli przyjaźń. Wzajemnym potwierdzeniem umowy miały być małżeństwa mieszane.

Przypadła owa propozycja do gustu bezdomnym włóczęgom, jakimi byli wtedy Żydzi, i zgoda zapadła. Stawiono tylko jeden warunek: Plemię he-wejskie przejdzie na judaizm, a mężczyźni poddadzą się obrzezaniu.

Zdawać-by się mogło, że wszystko jest w najlepszym porządku. Z połączenia dwóch narodów powstanie trzeci i państwo będzie się rozwijać. Tymczasem okazało się, że Żydzi i wówczas byli tylko sprytnymi oszustami. Bo oto... cytujemy biblię: „Obrzezali się wszyscy mężczyźni. Ale trzeciego dnia, gdy najcięższa boleść z ran bywa, porwali synowie Jakóbowi miecze i wyrzucili śmiecie wszystkich mężczyzn w mieście, korzystając z choroby. Hemora i Sichena także. I spłodowali miasto i owce i rogate bydło i osły i wszystko pustosząc, co w domach i na polach było, zabrali. I dzieci i żony Hewejców także w niewolę wzięli, iżby im służyli“.

Tak wygląda moralność i uczciwość żydowska w świetle biblij. Gdzież jednak leży podobieństwo owej krwawej historii biblijnej z dzisiejszymi czasami?

Spójrzmy w rzeczywistość. Oto Żydom przestało się obecnie tak dobrze powodzić, jak kiedyś. Podnoszą przeto płacz na cały świat, jako, że krzywdą im się okrutna dzieje, a kim i areilim — psy i osły chrześcijańskie — nie chcą dłużej uposłedzenia znosić i oddala się owa wizja Talmudu, według której „goje zostaną nazwani niewolnikami, a 337 wołów zaledwie udźwignie klucze od dóbr i majątków Izraela“. Przeto, powtarzamy, przekli-rają nas najstraszniejszym chejrem — Inam szmoch wojzochrom — „Niech zginie ich imię i pamięć“, ale jednocześnie szukają gorączkowo ra-

Wyrok w procesie o zajścia racławickie

Sąd skazał 25 oskarżonych na kary więzienia od 6 miesięcy do 1 roku, a 33 oskarżonych uwolnił — Prokurator zapowiedział apelację

Miechów. (PAT) Wczoraj w południe około godz. 13 Sąd Okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie ogłosił wyrok w sprawie zajść racławickich.

Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się występków z art. 163 k. k. i na mocy tego artykułu skazał:

Jana Burego, Bronisławę Kowiorską, Józefa Króla i Jakuba Piłata na rok więzienia każdego;

Henrykę Dejworek, Piotra Króla i Wincentego Króla na 8 miesięcy więzienia każdego;

Michała Bujaka, Antoniego Jurkow-

skiego, Stefana Janika, Ludwika Leszczyńskiego, Aleksandra Leszczyńskiego, Teodora Łoża, Józefa Marca, Stanisława Michalskiego, Mieczysława Michalskiego, Stanisława Nawrockiego, Leonarda Placka, Andrzeja Wachowicza, Marię Wachowiczową, Mieczysława Wojtasa, Bronisławę Zaprzalską, Zygmunta Zaprzalskiego, Romana Zawartkę, Józefa Ziarko na 6 miesięcy więzienia każdego.

Pozostałych 33 sąd z braku dostatecznych dowodów winy uwolnił.

Na zasadzie art. 58 k. k. sąd zaliczył skazanym na poczet orzeczonej

kary okres tymczasowego aresztu, a dalej na zasadzie art. 62 k. k. zawiesił warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności na lat 5: Henryce Dejworek, Stefanowi Janikowi, Wincentemu Królowi, Aleksandrowi Leszczyńskiemu, Mieczysławowi Michalskiemu, Andrzejowi Wachowiczowi, Marii Wachowiczowej, Mieczysławowi Wojtasowi i Romanowi Zawartce.

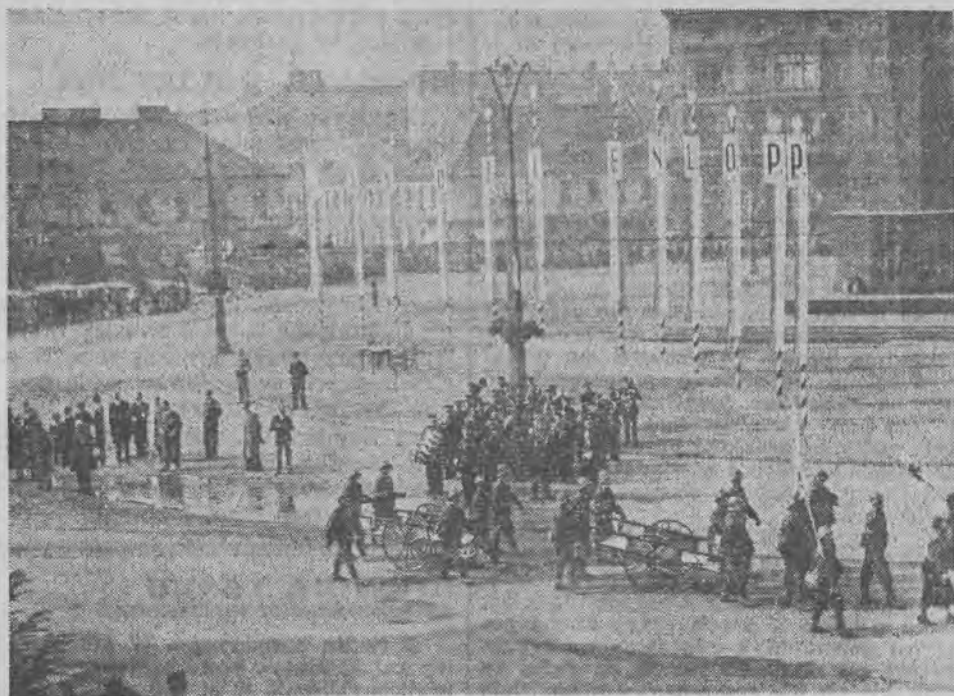
Po ogłoszeniu wyroku obrona zgłosiła wniosek, aby wszystkich oskarżonych sąd zwolnił z aresztu i oddał pod dozór policyjny. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony. Sąd po naradzie postanowił utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy względem pozostałych skazanych.

Prokurator zapowiedział apelację.

W ustnych motywach wyroku sąd podniósł, że oparł swój wyrok na podstawie częściowo wyjaśnionych oskarżonych, z których część przyznała się, że była na kopcu, a także na zeznaniach świadków oskarżenia i świadków obrony. Na podstawie tych dowodów sąd ustalił, że dnia 18 kwietnia w Racławicach, zarówno na kopcu jak i na wzgórzu, powstało zbiegowisko publiczne, które wspólnymi siłami uczestników w ilości około 5000 osób dopuściło się gwałtu na funkcjonariuszach policyj państwowej przez rzucanie na nich kamieniami i pałkami, a także dania strzałów, aby zmusić policję państwową do zaniechania uprawnionej czynności służbowej polegającej na niedopuszczeniu do odbycia zgromadzenia, skupiania się, urządzania manifestacji i zebrania, zabronionych postanowieniem władz administracji ogólnej.

Zbiegowisko to zabrało trzech przestępców, przewidzianych w art. 163 k. k. z chwilą, kiedy posterunkowi policyj wielokrotnie wzywali tłum do rozdzielenia się i to nie odniosło skutku, tak, że policja konna zmuszona była szarżować, aby tłum rozpedzić, a policja piesza zmuszona była użyć pałek w celu rozproszenia tłumy. Przewód sądowy ustalił, że już po wezwaniach policyj w trakcie rozpraszania tłumy padły pojedynczo strzały z tłumy, a jednostki znajdujące się w pierwszych szeregach tłumy poczęły obrzucać policję kamieniami i kołami, a także bić konie policyjne.

Sąd wziął także pod uwagę pobudki czynów oskarżonych, które nie zawierają w sobie żadnych niskich elementów, a podyktowane zostały jedynie chęcią zebrania dla omówienia swoich spraw zawodowych oraz inne okoliczności, które wpłynęły łagodząco na wymiar kary.



Fragment z defilady L. O. P. P.

tunku. Mobilizują, jak o tem niedawno donosiliśmy, wszystkich swych przyjaciół, to znaczy masonerie, socjalizm, komunizm, a nawet — popatrz, popatrz! — chadecję i enperowców do wspólnego ataku w obronie dawnych zdobyczy. I w najbliższym czasie mają zamiar zadać polskości czyli narodowcom klęskę przy pomocy Folksfrontu.

I nie należy myśleć, że nawet po zdobyciu władzy przez lewy front, czyli Żydów, od razu odślą judęje przybicie. Powoli, powoli. Nauczani przykładem Hiszpanii usypiali pierwsi zdojność drobnymi ustępstwami. Aż dopiero później — „przyszli synowie Jakóba do miasta kanaanejskiego i korzystając z choroby wyrzucili mężczyzn“.

Powtórzyła się historia biblijna po

paru tysiącach lat najpierw w Rosji — lewica, Kiereński, komunizm, rządy Żydów, — powtórzyła się w Hiszpanii — lewica, Azana, komunizm, rządy Żydów i palenie kościołów — o mało co nie doszło do podobnego epilogu we Francji — lewica, rządy Żyda Bluma i dalej się nie udało. Chce teraz żydostwo przeprowadzić swój lajdacki eksperyment na nowym terenie — w Polsce. Wszystko puszczane w ruch, lada chwila ma przyjść — lewica i tak dalej.

Ale niestety! Ci zniecierpliwieni, areilim i akim, jakoś nie chcą zrozumieć dobrodziejstw żydowskich, jakoś nie chcą przemienić Polski w Kanaan. A Żydzi tak tego pragną...

JOTEN.

Wrzesień

29

Sroda

Faza: 5 dzień przed nowiem

Kalendarz rym-kat.

Sroda: Michala arch.
Czwartek: Hieronima w.

Kalendarz słowiański

Sroda: Dądziboga

Czwartek: Imisława

Słońca: wschód 5.49

zachód 17.36

Długość dnia 11 g. 47 min.

Księżyc: wschód 24.03

zachód 15.08

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiwiczowa, Złotnicka 87, Hartman (Zyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i Ska (Zyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wajcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

Telefony straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-00, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

Teatr Polski — „Bohaterowie morza”.
Teatr Kameralny — „Szkłanka wody”.
Teatr Popularny — „Świerszcz za kominem”.

KINA

Capitol — „Bohaterowie morza”.
Corso — „Niesamowity dom” i „Wesoły donżuan”.
Ikar — „Kain i Mabel” i „Romans” w Budapeszcie.
Metro — „Plomienne serca”.
Miraż — „Bogate biedactwo”.
Oświatowy-Słońce — „Władca Kalifornii” i „Kochany łobuz”.
Palace — „Szczegółowa”.
Przedwiośnie — „Moskwa—Szanghaj”.
Rialto — „Atak o świcie”.
Stylewy — „Zapomniana symfonia”.

KOMUNIKATY

Teatr Polski. Codziennie o godz. 8.30 wiecz. bawie będzie publiczność niefrasobliwym swym humorem przezbawna komedia Ruskowskiego „Jadzia wdowa”.

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej 18. Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. urocz. wzruszająca swym sentymentem i ciepłem swoich nastrojów komedia Karola Dickensa „Świerszcz za kominem”.

Pociąg popularny na festiwal sztuki polskiej w Warszawie. Oddział 3-ci Ruchowo - Handlowy w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 3 października rb. Liga Popierania Turystyki organizuje jednodniową wycieczkę pociągami popularnym z Łodzi do Warszawy pod hasłem: „Mieszkańcy Łodzi na Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej w Warszawie”.

Pociąg ten uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy: odejście ze stacji Łódź-Fabr. dn. 3. 10. godzina 6.21, przyjeżdż do stacji Warszawa Gł. dn. 3. 10. godz. 8.53; odejście ze stacji Warszawa Gł. dn. 4. 10. godz. 1.25, przyjeżdż do stacji Łódź-Fabr. dn. 4. 10. godzina 4.32. Opłata za przejazd w obie strony, łącznie ze świadczeniami zawartymi w kuponach, wynosi 11 zł 80 gr od osoby. Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook” w Łodzi.

Ułgi dla wycieczek na wystawę w Łodzi. Wycieczkom z najbliższych miast prowincjonalnych, posiadających połączenie z Łodzią przy pomocy tramwajów dojazdowych, przyznane zostały 50-proc. ulgi w cenie biletów za przejazd wymienionymi tramwajami i autobusami L. W. E. K. D. Ułgi w cenach biletów przyznawane będą wycieczkom składającym się co najmniej z 10 osób, przy jednoczesnym posiadaniu odpowiedniej karty uczestnictwa. Karty można otrzymać w Zarządach Miejskich w Piotrkowie, Łasku, Sieradzu, Zduńskiej Woli, Pabianicach, Tuszynie, Rzgowie, Zgierzu, Łutomiersku, Konstantynowie, Aleksandrowie i Ozorkowie.

Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży. Na terenie m. Łodzi został powołany Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży jako Oddział Wojewódzkiego Komitetu. Zadaniem Komitetu jest koordynowanie, pogłębianie i rozszerzenie opieki moralnej i materialnej nad dziećmi i młodzieżą. Wszelkich informacji udziela oraz wydaje deklaracje w godzinach od 8—13 biuro Komitetu, którego tymczasowa siedziba mieści się przy ul. Zawadzkiej 11, drugie piętro, pokój 36 (Wydział Opieki Społecznej).

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

I. zlot młodzieży oddziałów parafialnych Katol. Uniwersytetu Społecznego w Dobry pod Strykowem. W dniu 26 bm. w Dobry koło Strykowa odbył się I zlot młodzieży oddziałów łódzkich Katol. Uniwersytetu Społ. Młodzież pod kierownictwem ks. prefekta Mateusza Sieradzkiego przybyła ze sztandarami pielgrzymka do Dobry, gdzie została powitana przez ks. proboszcza J. Zawiejskiego.

Mszę św. w tym dniu odprawił miejscowy ks. proboszcz, w czasie której młodzież chóralnie śpiewała pieśni religijne. Podniosła naukę „O posłanietwie apostołów” młodzieży katolickiej w dzisiejszych czasach” wypowiedział ks. kanonik Stanisław Nowicki. Po nabożeństwie ks. prefekt M. Sieradzki poświęcił wotum

młodzieży — ryngraf z emblematami organizacyjnymi, który po pięknym przemówieniu księdza Patrona został zawieszony przed łaskami słynącym obrazem Najsw. Marii Panny. Po złożeniu ślubów przez młodzież robotniczą na wierność Bogu i Ojczyźnie, hymnem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystości kościelne.

Bezpośrednio po nabożeństwie na cmentarzu kościelnym przed krzyżem mitynym odbyła się akademii marińska. Na akademii zgłoszono depeszę hołdowniczą do J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego z podziękowaniem za troskliwą opiekę nad młodzieżą pracującą na terenie miasta Łodzi. Hymnem katolickim „My chcemy Boga” zakończono podniosłe uroczystości. W godzinach popołudniowych odbyły się grupowe zebrania w oddziałach Akcji Katolickiej.

Podniosłe manifestacje młodzieży pracującej zrobili wielkie wrażenie na miejscowej ludności, która wzięła udział w uroczystościach zlotu młodzieżowego.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dodatkowe oświetlenie ulic. Zarząd miejski przeprowadza dodatkowo realizację jesienno-planu rozszerzenia sieci elektrycznej oświetlenia ulic. Światło zainstalowane zostanie na 21 ulicach — głównie na przedmieściach.

Do walki z komunizmem. W lokalu związku oficerów rezerwy przy ul. Moniuszki zwołane zostało zebranie organizacyjne komitetu do walki z komunizmem. Inicjatywę zorganizowania tego rodzaju komitetu podjęło Towarzystwo oświaty i kultury robotniczej „Pochodnia”. Komitet postawił sobie za zadanie krzewienie idei narodowej, szczególnie wśród robotników, by przeciwdziałać agitacji komunistycznej, jaka ostatnio mocno działa wśród robotników, zarówno na terenie organizacji zawodowych jak i zakładów pracy.

Rozszerzenie sieci pocztowej w Łodzi. Kierownictwo poczty w Łodzi obecnie przeprowadza szczegółowe badania ruchu pocztowego, które mają posłużyć za podstawę do opracowania planu rozszerzenia sieci pocztowej. Uruchomione mają być w poszczególnych punktach miasta nowe filie pocztowe, co nastąpi jeszcze w roku bież.

ZE ŚWIATA PRACY

Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi wczoraj zawiadomiły Inspektora Okręg. Pracy, iż wypowiedziały umowę zbiorową, zawartą z dozorcami w 1936 r. Zgodnie z postanowieniami umowy wypowiedzenie następuje z dniem 30 bm. na okres 1 października do 31 grudnia rb.

W fabryce wyrobów włókienniczych i gumowych Schweikerta (Wólczańska 215) wybuchł strajk okupacyjny 850 robotników. Powodem zatargu jest nieprzyznanie przez firmę 10 procent podwyżki płac dla oddziału wyrobów gumowych. Inspektor Pracy podjął starania celem zlikwidowania powstałego zatargu.

Wczoraj u Inspektora Pracy odbyła się ponowna konferencja w sprawie uwarcenia układu dla Różni Miejskiej nr 1. Ponieważ w dotychczasowych pertraktacjach nie udało się osiągnąć porozumienia, Inspektor Pracy zaproponował arbitraż. Dyrekcja rzeźni zgodziła się na rozpatrzenie sporu przez arbitraż, natomiast reprezentanci robotników pod naciskiem klasowca Lenka na razie nie dali odpowiedzi, zapowiadając, że zawiadomia Inspektora Pracy o stanowisku robotników.

Wczoraj odbyły się dwa zgromadzenia tramwajarzy łódzkich miejskich. Ustalono, że dyrekcja tramwajów nie przysłała swych przedstawicieli na konferencję u Inspektora Pracy ze względu na udział w delegacji robotniczej przedstawiciela związku klasowego, socjalisty Lenka, który nie jest tramwajarzem. Wobec tego pracownicy tramwajowi postanowili zmniejszyć skład delegacji i zawiadomili Inspektora Pracy, prosząc o wyznaczenie nowej konferencji.

Przedstawiciele Związku Pracowników Fryzjerskich złożyli w Inspektoracie Pracy memoriał, w którym wskazują, że w zakładach fryzjerskich wykroczenia przeciwko ustawie o czasie pracy są na porządku dziennym, a pracownicy z reguły pracują od 12 do 15 godzin na dobę, że zatrudnia się ich przymusowo w niedziele i święta, szczególnie w żydowskich zakładach. W związku z podanymi wykroczeniami, które mają charakter powszechny, związek stawia wniosek o wyznaczenie specjalnego asystenta Inspektora Pracy dla kontroli zakładów fryzjerskich i ukarania winnych.

Robotnicy przemysłu jedwabnego z początkiem bieżącego miesiąca wypowiedzieli układ zbiorowy i zażądali podwyższenia płac o 20 procent, tj. o zasadniczo 10 proc. plus 12 proc., które przy zawieraniu układu w 1935 r. przemysł oberwał ze stawek. Ponieważ na żądanie to przemysł dotychczas nie udzielił odpowiedzi, robotnicy na odbytym posiedzeniu uchwalili, że w razie nieuregulowania wspomnianych spraw do 4 października rb. poprą strajkiem swoje żądania.

KRONIKA GOSPODARCZA

Próby nad rozszerzeniem produkcji włókien krajowych. Przemysł włókienniczy łódzki, od kilku już miesięcy prowadzi produkcję przędzy oraz tkanin z domieszką włókna krajowego, tzw. kotoniny, tj. lnu przystosowanego specjalnie do tego celu. Ponieważ produkuje się z mieszanin kotoninowej wyłącznie przędzę grubych gatunków, co tłumaczy niedoścignięcia natury technicznej, obecnie przeprowadza się skrupulatnie badania i w najbliższym czasie mają być podjęte próby wyrobu przędzy cieńszej.

Postulaty przedsiębiorców samochodowych. Specjalna delegacja zw. właścicieli autobusów z Łodzi udaje się do Warszawy na ogólnopolski zjazd przedsiębiorców samochodowych. W skład delegacji wchodzi 9 osób. Delegacja łódzka ma wysunąć szereg wniosków pod adresem rządu, w szczególności zaś w kwestii unormowania sprawy nadawania koncesyj na linie autobusowe.

NOTUJEMY

Alkoholizm rośnie. W związku z okresem propagandy antyalkoholowej, przeprowadzone zostały zestawienia, które wykazują, iż na terenie Łodzi ostatnio alkoholizm wzrósł znacznie, a nawet szerzy się wśród młodzieży i dzieci.

Jak ustalono, w uboższych rodzinach polskich około 40 proc. dzieci do lat 5 zna już smak wódki. Powyżej lat 5 do lat 15 połowa już zażywa wódkę. Wśród starszych najwięcej wypadków opilstwa notowanych jest w soboty i niedziele (łącznie ponad 65 proc. wszystkich wypadków).

JUDAICA

Sami Żydzi. Ostatnio policja systematycznie przeprowadza nocne obławy na złodziei i męty wszelkiego rodzaju. W ciągu nocnej obławy na posterunku taksówek przy ul. Nad Łódką patrol policji zatrzymał dwóch poszukiwanych złodziejaszków — Izraela Działowskiego z ul. Limanowskiego 82 i Szlamę Birensztajna z ul. Dolnej 10. Obaj złodzieje skradli z samochodu ciężarowego rzeczy wartości kilkuset złotych na szkodę kupca Chaim Wolfa. Na ul. Piłsudskiego zatrzymani zostali przez policję Jozek Gepner, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Dawid Rotle z ul. Zawiszy 32, w chwili gdy planowali włamanie do sklepu. Zatrzymanych włamywaczy osadzono w areszcie. Rewizja przeprowadzona u znanych paserów Fajwela Skóry przy ul. Drewnowskiej 25 oraz Motela Libermana przy ul. Stodolnianej 4, doprowadziła do odebrania rzeczy pochodzących z kradzieży. Obaj paserzy zostali osadzeni w areszcie.

KRONIKA POLICYJNA

Kontrola piekarń. Władze sanitarne przeprowadzają obecnie kontrolę piekarń na terenie Łodzi. Dotychczas w wyniku kontroli pociągnięto do odpowiedzialności 12 właścicieli piekarń, w tym 7 Żydów.

Awanturnicy pasażerowie. Władysław Dominiak, dorożkarz, zam. przy ul. Franciszka 5, miał w nocy nieprzyjemną przygodę. Dwóch mocno podchmielonych osobników wsiadło do dorożki, poleciło się zawieźć na kraniec ulicy Pomorskiej, a gdy w polu zatrzymał dorożkę, oświadczając, że dalej jechać nie będzie i zażądał zapłaty, osobnicy poranili go i zbiegli.

KRONIKA ŁASKU

Z ruchu narodowego. W ub. niedzielę we wsi Józefatów pod Łaskiem odbyło się wielkie zebranie S. N. Zebraniu przewodniczył kierownik S. N. z Kowalewa, p. Kazimierz Boniecki. Obszerny referat pt.: „Kim jest Żyd” wygłosił kier. koła S. N. w Łasku, p. Jan Chlebowski. Zebranie zakończono odśpiewaniem Pieśni Bojowej.

Kupuje u Żydów. P. Stefania Targowska (Krawcowa) od dłuższego czasu za pośrednictwem swych pracowników kupowała wszelkie dodatki w sklepach żydowskich.

Kradzieże. W nocy na 24 bm. na szkodę p. L. Pawlikowskiego we wsi Zagórzycie skradziono większą ilość zboża znacznej wartości.

Tęże nocy na szkodę p. Piotra Brożka z Pabianic z budowli jego we wsi Karmirzewicach pod Łaskiem skradziono kilka rolek papy zwykłej.

KRONIKA PABIANIC

XIV Tydzień L. O. P. P. XIV Tydzień L. O. P. P. rozpoczął w Pabianicach w sobotę, dnia 25 bm. objazdem motocykli z pochodniami po ulicach miasta. W niedzielę przejechały ulicami miasta samochody propagandowe, z których rozrzucono ulotki propagandowe L. O. P. P. Na ulicach miasta sprzedawano znaczki i samolociki na rzecz L. O. P. P. Po południu odbyła się w Miejskim Parku Wolności zabawa ogrodowa połączona z loterią fantową i zawodami baloników wolnych.

F. O. N. w Pabianicach. W sali posiedzeń Magistratu odbyło się organizacyjne zebranie celem utworzenia na terenie Pabianic Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Sprawę powołania Komitetu odroczone na razie. Ograniczono się jedynie do wyboru tymczasowego delegata na m. Pabianice. Delegatem został prezydent miasta p. Futyma. Sekretarzem jest p. Gallus.

Czy oddział pabianiński P. T. T. K. będzie zlikwidowany? W piątek, dnia 1 października rb. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. św. Jana nr. 1 odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Tow. Krajoznawczo-Turyst. Oddz. Pabianiec. Porządek obrad przewiduje m. in. postanowienie zlikwidowania oddziału. Powodem takiego kroku ma być obojętność i brak zainteresowania i zrozumienia do poczynań tej organizacji, tak ze strony członków, jak i miejscowego społeczeństwa.

KRONIKA ZGIERZA

XIV Tydzień L. O. P. P. W niedzielę ub. koła L. O. P. P. rozpoczęły XIV Tydzień L. O. P. P. Już w sobotę odbył się kapistrzyk orkiestr. Z dziedzinca Gimnazjum Państwowego im. St. Staszica przy Rynku Kilińskiego wyruszył pochód złożony z orkiestry Straży Pożarnej Państwowej Szkoły Handlowej i oddziałów kół poszczególnych L. O. P. P., drużyn odkażających O. P. L. G. oraz drużyn ratowniczych P. C. K. Pochód przeszedł przez miasto na plac Piłsudskiego, gdzie uległ rozwiązaniu.

W niedzielę zbiórka wszystkich organizacji odbyła się przed siedzibą L. O. P. P., skąd wyruszone do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Następnie przy dźwiękach orkiestry oddziały przemaszowały z powrotem na miejsce zbiórki. W ciągu dnia odbyła się zbiórka uliczna do puszek, która przyniosła 387 zł zysku.

KRONIKA TOMASZOWA

Żydowscy radni mogą wszystko! Prezes Związku Inwalidów Wojennych koło w Tomaszowie Maz. interweniował w tych dniach u prezydenta miasta R. Raczaszka w sprawie przydzielenia miejsca na kiosk tytoniowy i gazetowy dla jednego z zamieszkałych w Tomaszowie inwalidów wojennych. Kiosk ten stał poprzecznie w pobliżu mostu na ulicy Prez. Wojciechowskiego, był jednak zupełnie wypchnięty za płot i niewidoczny, co oczywiście na nikłych obrotach kiosku jeszcze bardziej ujemnie się odbijało. Właściciel kiosku zabiegał o to, by kiosk ten przesunąć nieco w górę, bliżej ulicy św. Antoniego i ustawić go tam w miejscu bardziej widocznym i ruchliwym. Nie mógł jednakże na to uzyskać zezwolenia z Zarządu Miejskiego. Gdy w tej sprawie interweniował u prezydenta miasta prezes Związku Inwalidów, otrzymał odpowiedź, że inwalida ów w tym miejscu pozwolenia na kiosk nie będzie mógł otrzymać, bowiem w tej sprawie interweniowało już w Zarządzie Miejskim kilku radnych żydowskich, pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do wydania inwalidzie odpowiedniego zezwolenia, w pobliżu bowiem znajduje się podobna budka utrzymywana przez Żyda i inwalida stwarzać by mógł dla niej niepożądaną konkurencję.

Tak to, jak się okazuje interesy żydowskie biorą u nas górę nawet nad interesami inwalidów wojennych, którym za krew przelaną dla Ojczyzny, w pierwszym rzędzie i przede wszystkim należy się od społeczeństwa pomoc i opieka.

Czy nie przemianujemy ulicy Bóżniczej? Jeszcze w miesiącu lutym roku bieżącego szereg obywateli miasta, Polaków, zamieszkałych przy ulicy Bóżniczej w Tomaszowie Maz., złożyło do Zarządu Miejskiego na ręce prezydenta miasta, odpowiednią petycję, w której obywatele ci domagali się przemianowania ulicy Bóżniczej na inną, bardziej odpowiadającą charakterowi polskiemu. Sprawa ta zdaje się być zupełnie słuszną i winna być przez Zarząd Miejski załatwiona jak najszybciej. Tymczasem od złożenia wniosku minęło już pół roku a o wniosku nie ma słychać, ugrzązł gdzieś w aktach Zarządu Miejskiego. Od tego czasu było już przecież kilkanaście posiedzeń Rady Miejskiej, rozważane były i uchwalone zmiany nazw ulic innych, tylko sprawa zmiany ulicy Bóżniczej jakoś przez Zarząd Miejski nie może być załatwiona. Widocznie Zarząd Miejski w Tomaszowie obawia się „opinii” żydowskiej i sprawę tę pragnie pociąć w niepamięć, co się jednak nie uda, mieszkańcy ulicy Bóżniczej bowiem zamierzają z wnioskiem tym wystąpić powtórnie.

Prenumerata

Orodownika

miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odosobnienie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i w listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez niedzielnych). — Pod opaską w Polsce Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru.

Centrala

Poznań, św. Marcina 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72 14-76, 33-07, 44-61, 55-24, 55-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Treńda z Poznania. Za wiadomości i artykuły: m. Łódź odpowiada Władysław Maciag, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Lesiewicz z Poznania.



Lekka atletyka

Miedzyokregowe spotkanie kobiece Łódź—Słask, odkładane kilkakrotnie, dojdzie definitywnie do skutku najbliższej niedzieli na stadionie Wimy o godz. 9. Reprezentacja Śląska przyjeżdża do Łodzi w najsilniejszym składzie i przedstawiać się będzie następująco: 100 m — Kalużowa i Kielbasianka, 200 m — Kieronimówna i Kalużowa, 800 m — Josońska i Strzelczykówna, 80 m przez płotki — Orzelówna i Hoffmanówna, sztafeta 4x100 — Kieronimówna, Kielbasianka, Hoffmanówna i Kalużowa, skok w dal — Kielbasianka i Zółkówna, w zwyż — Orzelówna i Biskupówna, rzut kulą — Cejzikowa i Sierańska, dyskiem — Cejzikowa i Orzelówna, oszczepem — Cejzikowa i Żytkówna. Atrakcją zawodów będzie niewątpliwie pojedynek Wajsońska — Cejzikowa w rzucie dyskiem. Poza spotkaniem miedzyokregowym odbędzie się kilka biegów sztafetowych w obsadzie męskiej.

W Zgierzu odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Zgierza.

Wyniki konkurencji pań: 60 — Kamińska (ZKS) 8,4; 2. Bielicka (ZKS) 9,0; 3. Siechówna (Gimn.); skok w dal: 1. Kamińska 4,88 m, 2. Bielicka 4,25 m, 3. Michałkiewiczówna (Gimn.) 3,98. Skok w zwyż: Kamińska (ZKS) 1,25 m, 2. Bielicka (ZKS) 1,25 m, 3. Małeczka (Gimn.) 1,20 m. Rzut dyskiem: Kamińska 29,39 m, 2. Pawlakówna (Sokół), 3. Bielicka. Rzut kulą: Kamińska 8,75 m, 2. Pawlakówna 7,25 m, 3. Bielicka 7,07 m. 4x60 m: 1. ZKS 35,8, 2. K. S. Gimn. 36,8, 3. Sokół.

W klasyfikacji zespołowej pań 1 miejsce zajął Zgierski Klub Sportowy 77 pkt., 2. K. S. Gimnazjum — 19 pkt., 3. Sokół 16 pkt.

W konkurencjach panów osiągnięto następujące wyniki: 100 m — 1. Barciński (Gimn.) 11 sek., 2. Peliński (Boruta) 11,1 sek., 3. Kabat (Gimn.). 200 m: 1. Peliński 23,1 sek., 2. Barciński (Gimn.) 23,5 sek., 3. Kabat. Należy nadmienić, że Peliński pobił rekord okręgu łódzkiego w biegu na 200 m o 0,5 sekundy. 800 m: 1. Tomczak (Boruta) 2,26, 2. Świąteczak (Gimn.), 3. Bujata (ZS.). 1.600 m: 1. Frateczak (Boruta) 4,47, 2. Raj (Gimn.), 3. Jasiniak (Boruta). — Skok w dal: 1. Peliński 6,27 m, 2. Kabat 6,19 m, 3. Barciński 6,05 m. Skok w zwyż: 1. Karolczak (Gimn.) 1,60 m, 2. Kuźmiński (Gimn.) 1,54 m, 3. Walczak (Boruta) 1,50 m. Rzut dyskiem: 1. Szalowski (Gimn.) 33,18 m, 2. Cyłke (Boruta) 32,40 m, 3. Borowiecki Ł. (Boruta) 31,95 m. — Rzut kulą: 1. Borowiecki 11,79 m, 2. Oko (Bo-

ruta) 10,48 m, 3. Kolasa (ZS) 7,95 m. Rzut oszczepem: 1. Cyłke 50,24 m, 2. Kutasiwicz (Sokół) 44,96 m, 3. Miksz (ZKS) 40,85. Sztafeta olimpijska 800x400x200x100 m: 1. „Boruta” 3,39,3; 2. Gimnazjum; 3. ZKS; 4. Sokół.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce o tytuł mistrza Zgierza zdobył K. S. „Boruta” 158 pkt., 2. K. S. Gimnazjum 116 pkt., 3. Sokół 22 pkt.; 4. Z. K. S. — 18 pkt.

Pięściarstwo

Uroczystości jubileuszowe 10-lecia klubu J. K. P. rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę i trwać będą od 3 do 10. 10. Jubilej rozpoczyna uroczystości nabożeństwem w kościele św. Józefa, a następnie przywitaniem delegacji pokrewnych klubów, przedstawicieli władz sportowych itp. w lokalu klubowym przy ul. Jerzego 22. Najbardziej atrakcją pierwszego dnia jubileuszu będzie niewątpliwie międzynarodowe spotkanie pięściarskie z niemiecką drużyną Heros z Erfurtu, które odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 16.30. W ramach tego spotkania dojdzie do kilku sensacyjnych pojedynków, bowiem jubilej wystawiają najsilniejszy skład swej drużyny z Chmielewskim i Spodenkiewiczem na czele.

W dalszym ciągu imprez jubileuszowych w czwartek, dnia 7 października odbędzie się spotkanie zapaśnicze J. K. P. — reprezentacja Łodzi w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, zaś w niedzielę, 10. 10. odbędzie się spotkanie w pilce ręcznej z udziałem K. P. W. Poznania oraz w warszawskiej Polonii. W międzyczasie odbywać się będą międzyklubowe zawody lekkoatletyczne.

Piłka nożna

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych w tabeli najlepszych strzelców ligowych prowadzi Lewandowski (ŁKS) z 11 strzelonymi bramkami przed Wostalem i Wilimowskim, którzy mają po 10 zdobytych bramek.

Piłka nożna

Rozgrywki ligowe dobiegają końca. Warta rozegra jeszcze trzy spotkania, z których dwa u siebie i jedno w Warszawie.

W niedzielę 3. 10. o godz. 15 Warta gości u siebie Wisłę, Cracovię — Garbarnię i Ruch — Pogoń.

17. 10. o 14.30 Garbarnia — Warszawiankę, Pogoń — Cracovię, ŁKS — Wisłę.

Zuchwała szajka złodziejska przed sądem

Członkini szajki, pokrzywdzona przy podziale, wydała współników kradzieży

Łódź, 28. 9. Dnia 21 kwietnia rb. mieszkaniu żydowskiego kupca Dawida Ruzewicza przy ul. Gdańskiej 5 dokonano kradzieży 2.300 zł w gotówce i 6.500 zł w futrach i biżuterii. Ruzewicz bawił w Warszawie, a żona jego, Łaja, wysłała pozostawiając mieszkaniem na opiece służącej, Janiny Kamińskiej, która znikła po kradzieży, zamykając mieszkanie. Na Kamińską też padło podejrzenie.

25 kwietnia rb. Kamińska sama zgłosiła się do policji i zameldowała, że kradzieży dokonała ona wraz z narzeczonym swym, Janem Trzciną, Józefem Gronowskim i Henrykiem Malinowskim, narzeczonym Chudeckiej. Przybyli trzej mężczyźni zmusili ją pod groźbą noży do wydania rzeczy i oddalenia się wraz z nimi.

Kamińska, Trzeinka, Gronowski i Malinowski zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod zarzutem kradzieży. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letnią Janinę Kamińską i 27-letniego Jana

Trzcinę po półtora roku więzienia, 28-letniego Henryka Malinowskiego na 2 lata więzienia. Gronowskiego sąd uniewinnił.

12 procent dla Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Na uniwersytecie warszawskim na wydziale medycznym pozostawiono dla studentów Żydów 12 pct ogólnej ilości miejsc.

W sprawie organizacji szkolnych

Warszawa. (Tel. wł.) Min. W. R. i O. P. ogłosiło okólnik w sprawie organizacji szkolnych. Rady pedagogiczne obowiązane są sprawować nadzór nad organizacjami szkolnymi przez specjalnych delegatów. Wszystkie organizacje w szkołach muszą mieć charakter samopomocowy i oświatowy. Nawet koła rodzicielskie nie mogą prowadzić jakiegokolwiek działalności wykraczającej poza te ramy. (w)

24. 10. o godz. 14: Warta — ŁKS, Cracovia — Ruch, i Pogoń — Wisłę.

31. 10. o 14: Warszawianka — Wartę i Wisłę — AKS.

Różne

Kursy W. F. w Okręgowym Ośrodku W. F. w Łodzi. W bieżącym roku wyszkoleniowym na terenie miasta Łodzi, Okręg. Ośrodek W. F. uruchamia szereg kursów dla mężczyzn z zakresu różnych gałęzi sportu a mianowicie:

Kurs przodowników ćwiczeń ruchowych. Zajęcia będą prowadzone 2 razy w tygodniu we wtorki i czwartki od godz. 16—18 w sali szkolnej przy ul. Sztetlinga 24.

Kurs przodowników pięściarstwa, we wtorki i czwartki od godz. 18—20 w sali szkolnej jak wyżej.

Tenis

Mistrzostwa Rumunii, trwające od kilku dni zakończone zostały z następującymi wynikami: Mistrzostwo panów zdobył młody utalentowany gracz Caralulis, bijąc dotychczasowego mistrza Rumunii Schmidt'a w stosunku 3:6, 6:2, 8:10, 6:3, 6:2. W grze podwójnej panów Caralulis — Schmidt pokonała parę mistrzowską Reti — Hamburger 6:3, 6:2, 6:4, zdobywając mistrzostwo Rumunii. Mistrzostwo Rumunii pań zdobyła ponownie Somogyi.

Listy do redakcji

Echa pewnego artykułu

Łódź, 28 września 1937
Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z artykułem pt. „Czwartki obożny i antysemityzm na pokaz” z podtytułem „Pan Pilarski popsuł sobie reputację” („Oredownik” z dnia 27 bm. nr 233) — oświadczam, iż wiadomość podana w cytowanym artykule nie dotyczy mej osoby.

Z poważaniem
Józef Pilarski,
b. dyrektor Teatru Popularnego w Łodzi



Reprezentacja Łodzi w szczypiorniku (na zdjęciu po lewej) pokonała w niedzielę zdecydowanie Warszawę. Dobrze spisali się również hazenistki Łodzi, zwyciężając reprezentacyjny zespół stolicy. Na zdjęciu po prawej łódzianki odpoczywające po zasłużonym sukcesie.



Po niedawnym zgonie ukochanego ojca zmarła dnia 26 września 1937 r. nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i bratowa, s. p.

z Bombskich

Maria Matuszakowa

W ciężkim smutku pogrążeni strapieni syn, synowa i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 b. m. o godzinie 16.30 z domu żałoby ul. Graniczna 1 m. 7 na cmentarz parafialny w Górczynie. z 27884

zawsze modny
KRAWAT POLSKI
Fabryka Łódź, Piotrkowska 111
tel. 150-52

Prosimy o zwiedzenie naszego stoiska na wystawie

„Wytwórczość Polska”
w parku „Helenów”
w pawilonie włókienniczym.

Na Wystawie Przemysłowo-Handlowej „Wytwórczość Polska”

wystawiliśmy nasze eksponaty w parku Helenów w pawilonie towarów włókienniczych

Polska Wytwórnia WYROBÓW Włókienniczych

„EKAPE”

Łódź, Piotrkowska 120

Chrześcijański Dom Towarowy

„BŁAWAT POLSKI”

Łódź, Zgierska 29 (nar. Rynku Bałuck.)

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

zaopatrzyliśmy nasze składy w olbrzymi wybór

Kraty, Flaneli i Sybirów w niebywałym wyborze wszystkich firm Białe towary, Firany, Chodniki, Apaszki, Szlafroki, Bielizna ciepła, Bielizna dzienna i nocna od najtańszych do najwykwintniejszych, przy stałych lecz niskich cenach. Parasole, Torebki, Portmonełki, Galanteria, Kapelusze, Czapki dobrej jakości, w wielkim wyborze, od najtańszych do najlepszych. Materiały męskie tak bielskie, tomaszowskie jak łódzkie, lecz również caji, korty, poszyciowe od zł 1,35 we wszystkich cenach.

DZIAŁ GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIĘCYCH poleca po znanych naszych tanich, lecz stałych cenach.

Garnitury męskie od zł 17,50 do 95,—
Damskie jesienne od zł 23,50 do 62,—

Plaszcze męskie od zł 29,— do 100,—
Plaszcze damskie z kołnier. futrz. od zł 28,50 do 155,—

Spodnie sztuczkowe od zł 5,90 do 27,—
Plaszcze dziecięce od zł 12,50 do 31,50

Spodnie robocze od zł 2,50

Ubranka chłopięce Ubiory szkolne chłopięce i dziewczęce od zł 5,75 do 29,— Ubranka harcerskie, golfy, rejtiki, Ubrania robocze Jesteśmy najtańszym źródłem zakupów wszelkiej manufaktury, galanterii i odzieży.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI DOM TOWAROWY

„BŁAWAT POLSKI”

HURT i DETAL.

Łódź, Zgierska 29 (narożn. Rynku Bałuckiego)

HURT i DETAL.

Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów

pod firmą: „LECH” Łódź, ulica Piwna nr. 10

poleca duży wybór KRAWATÓW w różnych gatunkach. Wykonanie solidne — Ceny niskie

WYTWÓRNA BIELIZNY MĘSKIEJ

firma „Lech” F. Stępczyńska i Ska, Łódź Piotrkowska 112

poleca koszule męskie, dzienne, różnych gatunkach duży wybór

n 49 875

ceny niskie

Restauracja » **ROMA** «

Piotrkowska Nr. 152

Dziś, środa 29 i czwartek 30 bm. wieczorem wystąpi

HENRYK ŁADOSZ

W programie recytacje „WIECHA”

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.45

1. DOMY - PARCELE

Osady

z parcelacji różne budynki, dobra ziemia laki, obsiew, dogodne warunki. Termin sprzedaży piątki Majątek, Łódź, stacja Zanie-mysł, pow. Środa. z 26 831

Parcelacja

oddłużeniowa 2 km Poznań Bogucin, działki rolnicze ogrodzone morga 400-700 zł. Zgłoszenia Biuro Parcelacyjne Paweł Kulesza, Poznań, plac Nowomiejski 9, m. 9 telefon 52-49. z 27 053

5 1/2

morgi z domkiem w Miedzychodzie n. Wartę sprzedam. M. Szejnerowa, ul. Chłobrego 6, z 27 103

Okazja!

dom piętrowy skład kolonialny — wolny stępła, podatku 15 000. — wpłaty 10 000. Adamski, Plac Nowomiejski 6a. z 26 851/2

6. OŻENKI

Dwudziestosiedmioletni drogista posiadający nieruchomości wartości 20 tysięcy złotych pozna pannę. Zgłoszenia Agencja Oredownik, Wieluń. n 50 144

Samotna

wdowa średniej tuszy, mówiąca przystojna, krawcowa, wyjdzie za mąż. Oferty Oredownik, Poznań z 26 827

Przystojna

starsza posiadająca dwa pokoje, kuchnię poszukuje towarzysza życia na posadzie. — Zgłoszenia Oredownik, Poznań z 26 801

Wdowiec

lat 32, z trojgiem miłych dzieci, posiadający dobrze prosperujący interes, dla braku znajomości pań szuka na tej drodze żony oraz dobrej matki dla dzieci. Oferty z fotografią, która się pod słowem honoru zwraca proszę skierować Oredownik, Poznań z 26 895

7. SPRZEDAŻE

Magle

udoskonalonej konstrukcji poleca fabryka Bolesława Kacpyskiego, Łódź, Podrzeczna 33, Egi. od 1889 roku. n 49 988

Rzeźnictwo

na Górnym Śląsku zaraz do odstąpienia. Adres wskazać Oredownik, Poznań pod z 23 203

Dom

ze sklepem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Szosa Rokicińska 2. n 50 164

Winorośle

szczepione piękne owocujące. — krzaki dwuletnie złote, trzyletnie 1 z 50 gr wysyłka pocztą. Zgierz L. Pijanowski. n 50 165

Place

po zł 1.25 za mtr., male i wiek-sze, przy Garajach. Wiadomość: Administracja Oredownika, Łódź n 50 168

Dobra egzystencja

Za jednorazowym odszkodowaniem odpuszczam przepisy do wyrabiania pierwszorzędnego bezkonkurencyjnego artykułu, który w Polsce jeszcze nie jest wytwarzany. Oferty Oredownik, Pabianice pod „Okazja”. n 50 194

Kolonialke

sprzedam. Łódź - Widzew, Kresowa 28. n 50 009

Odlewnia metali

ogrodem frontem budowlany — sprzedam lub wydzierżawie, telefon 64-43, Poznań, Górczyńska 19. Pz 31 305/6-57.470/1

50

mórg pszennej, buraczanej, drewnianej, inwentarzem, maszynami, cena według umowy. Jasiak, Małe Siekierki, poczta Paczkowo. z 26 752

Ogród

owocowy morga dobrej ziemi przy Poznaniu — sprzedam, nie drogo. Oferty Oredownik, Poznań z 26 133

Walce

300x400, elewator, przedsiewnik, żaluzje i żubnik kompletny — sprzedaż. Hoffmann, Smigiel, Nowy Rynek. n 50 218

Dwie

maszyny do wyrobu swetrów 8 i 10, oraz magiel sprzedam. Łódź Waryńskiego 12. n 50 162

Sprzedam

ziemię na hektary i place budowlane. Łódź, Obywatelska 80. n 50 163

Dachowczarki

jak nowe okazyjnie sprzedam, powód wyjazdu. Zgłoszenia Kurier Poznański z 26 949/50

Zaraz

majątek Dalików za Aleksandrowem ma do sprzedania tania 300 kop kapusty gotowej.

Młyn

motorowy w Opalenicy sprzedam lub wydzierżawie. Zgłoszenia właścicieli Opalenicy, ul. Lipowa. z 27 165

Mydlarni

małej urzędzie tania sprzedam. Józef Gutkowski, Nowy Sącz, Długosza 31. z 26 808

227

morgowa posiadłość zamienię, kamienie Poznań, wartości 30 do 50 000 złotych. Molinek, Poznań, Grudzień 26. z 26 850

Kolonialke

dobra towarami, maglem tania na sprzedaż. Adres Oredownik, Poznań z 26 783

10. MAJĄTKI

25

pszennych inwentarzami, żniwami, prywatnie 6 000, wpłaty 4 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15, mieszkanie 2, znaczek. z 27 077

Majątek

340 ha. las, laki, rola, rybołówstwo nowe budynki do sprzedania po 320 hektar. Wasniewski, Włodawa, Mostowa 7. z 25 574

Dobrze jest kupować każdy pojedynczy numer „Ilustracji Polskiej” ale zawsze

TANIEJ i LEPIEJ

być abonentem tego popularnego tygodnika. A właśnie znakomita

NADARZA SIĘ OKAZJA

bo następny wielki jubileuszowy numer rozpoczyna nowy kwartał. Kądy, kto pragnie

WIERNEGO TOWARZYSZA

na długie wieczory zimowe, a jeszcze do tej pory nie jest abonentem „Ilustracji Polskiej” bez względu na to, że pismo w administracji, lub w najbliższym urzędzie pocztowym. Naturalnie jeszcze dziś, przed całkowitą rozsprzedażą najbliższego numeru jubileuszowego, bo już dziś napływają do administracji

LICZNE ZAMÓWIENIA NA TEN NUMER

A więc pamiętajmy: Kto się spóźni z zamówieniem, ten na pewno straci bardzo wiele.

zg 1992-3

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 30 września.

11.15 poranek muzyczny dla liceów: Pieśń w historycznym rozwoju (z Poznania). Wykonawcy: Janina Tillner - Zakrzewska (soprano), Juliusz Bienkowski (tenor), Tadeusz Tulasiewicz (wiolonczela), Władysław Raczkowski (akompaniament), dr Zygmunt Sitkowski (słowo wstępne). 11.40 płyty: 11.57 sygnał czasu: 12.03 dziennik południowy: 12.05 pogadanka rolnicza: 12.25 muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu Rozgłośni Krakowskiej: 12.45 wiadomości gospodarcze: 12.50 „Na siodełku motocykla” — pogadanka dla dzieci starszych: 16.15 chóru im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza i wokalska orkiestra dęta pod dyr. por. A. Szalkowskiego (z Poznania): 16.45 „Dziakowcy zbierają plony” — felieton: 17.00 koncert solistów. Wykonawcy: Helena Lipowska — śpiew, Wacław Kochański — skrzypce: 17.50 poradnik sportowy: 18.00 porad. sportowy lokalny: 18.05 pogadanka społeczna: 18.15 male zespoły jazzowe (płyty): 18.50 pogadanka aktualna: 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Pulapka” — premiera słuchowska oryginalnego Marii Morozowicz - Szczepkowskiej: 19.30 państwo buduje się praca, a broni krew! — aud. słowna: 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 koncert rozrywkowy (ze Lwowa): 20.45 dziennik wieczorny: 20.55 wiadomości rolnicze: 21.05 d. e. koncertu rozrywkowego (ze Lwowa): 21.45 „Doktor Piotr” — opowiadanie St. Żeromskiego: 22.00 recital śpiewaczy Rose Bampton: 22.30 sonaty w wyk. Maryli Jonasówny (fortepian).

KRAJOWE

Warszawa II (Mokotów) — 13.00 koncert filadelfijski Ork. Symf. pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty): 14.00 para informacji: 14.06 koncert rozrywkowy (płyty): 15.03 jak spieć świąt? 15.10 koncert solistów: 22.00 wiadomości sportowe: 22.05 reportaż z życia: 22.20 muzyka lekka (płyty): 23.15 muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 11.40 płyty z Warszawy: 12.15 „Przyrządzanie ki-

szonki” — pogadanka rolnicza: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.00 wesole melodie — płyty: 15.55 poradnik sportowy: 15.40 wiadomości z Pomorza: 18.00 muzyka kameralna — płyty: 18.45 wiadomości sportowe z Pomorza: 23.00 tańce i piosenki — płyty.

Lwów — 11.40 płyty z Warszawy: 12.15 jesienne nawożenie lak i pastwisk — pogadanka: 13.55 „Dla rozrywki” — płyty: 14.50 poradnik sportowy: 14.55 giełda lwowska: 15.00 Antoni Dworzak — płyty. Koncert wiolonczelowy op. 104 (G. Cassado): 15.55 lwowskie wiadomości bieżące: 18.00 „Wspomnienie o Henryku Rewakowiczu”: 18.10 z muzyki polskiej (płyty): 18.30 listy i programy: 18.45 wiadomości sportowe lokalne: 20.00 koncert rozrywkowy ze Lwowa na waz. Rozgl. P. R. Wyk. Orkiestry Tadeusza Serebińskiego.

Katowice — 11.40 płyty z Warszawy: 12.15 wiadomości bieżące: 12.20 życie kulturalne Śląska: 13.00 koncert żyweń: 13.15 rozmaitości muzyczne (płyty): 15.30 orkiestra taneczna Aleksandra (płyty): 15.45 wiadomości giełdowe: 18.00 „Piekne są Madonny gotyckie” — pogadanka: 18.15 mistrzowie tanga: Eduardo Bianco i Juan Lloas (płyty z Łodzi): 18.45 wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — 11.40 z twórczości Ryszarda Straussa (płyty): 12.15 audycja dla dzieci wiejskich: 13.55 koncert rozrywkowy (płyty): 15.05 kilka słów o kulturze fizycznej: 15.10 Artur de Greef gra (płyty): 15.25 „Lektura poobiednia”: stan służby niezapisany Stanisława Wasylewskiego: 15.40 lokalne wiadomości gospodarcze (izba rzemieślnicza): 18.00 kilka informacji: 18.05 chwilką społeczną: 18.15 mistrzowie tanga: Eduardo Bianco i Juan Lloas (płyty z Łodzi): 18.45 lokalne wiadomości sportowe: 23.00 muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 11.40 Fryderyk Delius — ogród latem (płyty z Warszawy): 12.00 para informacji: 13.55 muzyka operetkowa (płyty): 14.30 koncert żyweń: 15.42 łódzkie wiadomości giełdowe: 18.00 aktualności: 18.15 mistrzowie tanga: Eduardo Bianco i Juan Lloas (płyty): 18.45 wiadomości sportowe lokalne: 20.55 „Narcyz Gryzel — bohatera robotnik pabia-

nicki” — felieton: 23.00 muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16 Königs. Koncert popołudniowy. 16.05 Ryga. M. symfoniczna z płyt. Wiedeń. Przeboje. 17 Monachium. Utwory Griega. 17.10 Praga. Recital śpiewaczy Pil Igy (Rum). 18 Budapeszt. M. cygańska. Paris PTT. Recital organowy. Londyn Reg. Solo na org. Wuerlitzera. Lyon. M. lekka. 18.03 R. Romania. M. rozrywkowa. 18.30 Królewice. Sonata skrzypcowa d-moll Brahmsa. 18.40 Sottens. Utwory Szopena z płyt. 19 Budapeszt. M. salonowa. Königs. Koncert ork. Kolonia. M. rozrywkowa. Lipsk. Wesole melodie z udziałem ork. i sol. 20 Sztutgart. Intermezzo letnie Wölknera. 20.10 Berlin. Wied. ork. tańca. Kopenhaga. Koncert symf. z udziałem sol. (śpiew). 21 Królewice. „Orfeusz i Eurydyka” op. Glucka. Tallin. M. symfoniczna. 20.15 Droitzwich. Koncert symf. z Queens-Hallu. 20.25 Wiedeń. Koncert na fortep. i ork. a-moll Schumann (A. Cortot i lond. ork. filh.). 20.30 Lyon. Tr. opery. R. Paris. Pelles i Melisanda” poemat liryczny Debussyego. W. Eifla. Tr. opery. 20.55 Brno. M. popularna z udziałem sol. 21 Mediolan. „Adriana Lecouvreur” op. Glucka. Wiedeń. M. rozrywkowa w wyk. ork. i kwartetu. 21.15 Königs. M. rozrywkowa. Frankfurt. Koncert Beethovena. 21.30 Droitzwich. Premier Neville Chamberlain przed mikrofonem. Londyn Reg. M. meksykańska. Sztutgart. Kwartet smyczkowy c-moll Brahmsa. 21.55 Budapeszt. Koncert ork. operowej. Luksemburg. Koncert symf. 22 Lahti. M. lekka. Londyn Reg. Recital śpiewaczy. następnie m. taneczna. P. Parisien. Reportaż z wystawy. Sztokholm. Koncert orkiestry z udziałem sol. 22.15 Rzym. Piosenki i muzyka taneczna. 22.30 Sztutgart. M. rozrywkowa. Königs. Sonata d-dur na gitarze i klawesyn. 23 Budapeszt. M. jazzowa. Kopenhaga i Königs. M. taneczna. 23.15 Droitzwich. M. taneczna. 24 Frankfurt i Sztutgart. Koncert nocny.



R. Barcikowski S. A. Poznań

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo

z mieszkaniem w Smolechach. powiat gostyński. od zaraz do wydzierżawienia. z 23 629

Piekarnia

do wydzierżawienia od zaraz — miesięcznie 35. — z obiektem według umowy. Oferty Oredownik, Poznań z 26 973

130

pszennych, inwentarzami, żniwami, właściciela 10 lat, obiekcie 7 500 okazjnie. Kostencki, Poznań, ul. Pocztowa 15 — 2. z 27 076

Piekarnie

wiosce kościelnej bez konkurencji pełnym biegu z powodu choroby odstąpić, obiekcie 600. — dzierżawa 40. — Zgłoszenia Oredownik, Poznań z 27 101

23. ROZMAITE

Zakład

krawiecki, Staśkowski, Łódź, ul. Piotrkowska 285, posiada na składzie ubiory męskie, uczniowskie. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny niskie. n 48 987

Winogrona

szlachetne wszędzie się ndają dzięki odmianom przystosowanym do naszych warunków klimatycznych i glebowych. Hodować można jak pomidory w ogrodzie (nie konieczna przy ścianie). Katalog gratis. Henryk Tomczyk. Koluszki, Łódzka 2, telefon 35. n 50 170

Filatelisci

„Kurier-Filatel” numer 3 uzupełniony wydzie pierwszego. Zaobowiązać pocztą lub administracją Bydgoszcz. Pomorska 36. z 26 393

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Inteligentna

panna poszukuje posady 1-2 osób także opieki nad chora osobą. — Oferty Oredownik, Poznań z 27 147

b) Inni

Zbożowiec

książkowy lat 32, 16 lat praktyki szuka posady od zaraz względnie później. Łaskawe oferty kierować Florian Maslak, Czempiń. z 26 799 800

Ogrodnik

długoletni praktyk z dobrymi świadectwami z pierwszorzędnymi firm krajowych, poszukuje posady specjalności hodowla roślin i warzyw pod szkłem i szkółki. — Obejmuje również gospodarstwo rolnicze - ogrodnicze oraz projektuje i zakłada nowe placówki takowe. Oferty Oredownik, Łódź, pod „Ogrodnik”. n 50 169

Mistrz stolarski

z długoletnią praktyką dobrze obeznany w pracy formierownych jak i wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzącej, poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Oredownik, Poznań, z 26 790/91

Radiotechnik

monter poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański z 26 899

Pracownik

żonaty sumienny poszukuje stałej posady, najchętniej stróża domowego lub portiera. Makowski, Gniezno, Pustachowska 23. z 26 780

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny

uczniowy człowiek od 20-30 lat z ukończoną Szkołą Rolniczą do zajęć gospodarskich i ogrodniczych. Oferty z opisami świadectw kierować: Chelm Lubelski, B-cia Prasowi, skrytka pocztowa 65. n 50 177

Potrzebni zdolni

do spółdzielni krawieckiej w Skarżysku, Staszica 12. n 50 195

Podręczniak

cholewkarski potrzebny od zaraz Poznań, Słusarska 5. z 26 687

Elektrotechnik

z własną koncepcją, zaprowadzony interes elektrotechniczny w mieście powiatowym zaraz sprzedam. Zgłoszenia Oredownik, Poznań n 50 215

Czeladnik

kowalski, dzielny swym zawoźcie oraz uczeń zaraz potrzebny. Brzozowski, mistrz kowalski. Leszno, Lipowa. z 27 088

Fryzjerski

pomocnik młodszy z trwałą onduacją potrzebny od zaraz. St. Szymanowski, Krotoszyn Wlkp., Kaliska 7. z 27 106

Pomocnik

fryzjerski z kartą rzemieślniczą potrzebny zaraz. Warunki. W. Hyba, Krotoszyn, Zdunowska 26. z 27 102

Dziewczyna

do wszelkiej pracy na gospodarstwie potrzebna zaraz na wieś. Bakoś, gm. Antonin, ul. Pusta. N 49 855

Humor zagraniczny



— Mogłby pan być bardzo dobrym tancerzem, gdyby nie dwie zasadnicze przeszkody...
— Mianowicie jakie?
— Pańskie nogi.

(M)
(„Attenbladett”)

Ogłoszenia

1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1. — zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym. 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolei przyjmujemy do wczoraj bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 9. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z córy Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3 nr. kartofek 03.

1 Dzieci z ulicy

POWIEŚĆ sensacyjno-romantyczna z francuskiego

9) — Proszę mi ustąpić! Natychmiast! — zawołała po raz drugi uderzając nogą o ziemię. Drżała z oburzenia i gniewnym poruszeniem ręki ściągnęła woalkę z twarzy. Światło latarni padło na jej złote włosy, na białą twarz i na jej wielkie iskrzące się oczy.

— A do licha, jaka ona piękna! — szepnął jeden z młodych ludzi; pomimo to jednakże nie myśleli jej wcale uwolnić.

W tejże chwili spoczęła na ramieniu mówiącego ręka, ujęta w jasną rękawiczkę i dzwiczny głos męski odzwał się:

— Dostę już tych żartów, moi panowie, czas, abyśmy wszyscy poszli do domu.

W głosie i zachowaniu się nieznanego przebiegała się taka wyższość, że całe towarzystwo młodych ludzi usłuchało go bez szemrania.

— Wolna każdemu droga — rzekł przewodnik młodzieży i wyciągając rękę z powagą dodał:

— A więc raz, dwa trzy — marsz napowrót, gęsiego.

I z śmiechem, z krzykiem poszli dalej.

Młoda kobieta i jej obrońca zostali sami.

— Gdybym się odważył ofiarować pani po raz drugi moją opiekę — przemówił mężczyzna — czy znów by mi pani odmówiła przyjęcie jej?

— Pani! Jestem panu serdecznie wdzięczna!

Powiedziała to cokolwiek nieśmiało.

— Czy mogę podać pani ramię? — zapytał znowu.

— Za chwilę — odrzekła — muszę najpierw poprawić mój szal.

Stała i patrzyła na nią. Poruszenie jej rąk, z których jedna tylko okryta była długą duńską rękawiczką, woń, która się od niej rozchodziła, mianowicie jej sposób wyrażania się wszystko to upewniło go w przekonaniu, że widzi przed sobą damę z wielkiego świata, ale jakim sposobem znajdowała się w tym czasie sama na ulicy? Było to dla niego zagadką.

Oparła się na jego ramieniu i raz po raz spoglądała przelotnie na niego — widocznie podobał jej się. Wymarzyła sobie, że ten, którego kiedyś pokocha, będzie miał czarne włosy i wielkie oczy, że będzie wysokiej i wytwornej postaci; toteż spostrzegłszy, że jej towarzysz tak wygląda, stała się nagle o wiele więcej uprzejmą i oparła się mocniej na jego ramieniu.

On spostrzegł to i uśmiechnął się.

— Muszę podziękować panu — rzekła łagodnie. — Bez pańskiej pomocy byłabym zapewne doznała niejednej nieprzyjemności, ale nie wiedziałam, że młodzi ludzie mogą być tak niegrzeczni.

— O, bądź pani sprawiedliwą — zawołał. — O tej porze kobieta sama na ulicy...

Nie dokończył, tylko ruszył wymownie ramionami.

— Mój Boże, co za wielkie rzeczy! — Nie wielkie, jest to tylko lekceważenie ogólnie panującego zwyczaju, a kto to robi, ten nie powinien się dziwić, jakie z tego skutki wynikają.

— Sądzi pan bardzo surowo!

— O nie! Ale wyznaję otwarcie, że żadnej znajomej mi albo należącej do mego towarzystwa kobiecie nie pozwoliłbym narażać się na coś podobnego.

— Dzięki Bogu, że nie potrzebuje się troszczyć o niczyje zdanie. Zresztą jestem tego zdania, że powinno się zawsze widzieć pewną różnicę.

— Miałaś pani najlepszą sposobność przekonać się o tym.

— A czyś pan także wątpił, kogo masz przed sobą? — zapytała rozdrażniona.

— Ani na chwilę — przyznał.

— No więc! — zawołała z tryumfem.

— Ale to nie wylacza bynajmniej jeszcze nagany, moja pani. Jestem zupełnie szczerzy.

— To i ja także będę szczerą — rzekła znowu nieśmiało — i opowiem

wszystko jak było. Wychodząc z teatru odesłałam mój powóz do domu, a pomimo, że wszystko mi tu zupełnie obce, chciałam iść pieszo, pragnęłam użyć trochę świeżego powietrza — w teatrze było niezmiernie gorąco. Zapewne zmyliłam drogę na samym początku, dosyć, że szłam dalej i dalej...

— Jakaż nieostrożność — przerwał jej. — Musisz pani być bardzo zmęczona.

— Wcale nie! — zawołała żywo. — Jestem przyzwyczajona do dalekich przechadzek, ale chciałabym teraz jak najspieszniej wrócić do domu.

— Dokąd mam panią zaprowadzić? Wymieniła nazwisko części miasta najbardziej wykwińskiej, w której mieszkała wyłącznie najwyższa arystokracja, i spostrzegła, że towarzysz jej był tym bardzo zdziwiony.

— W takim razie jesteśmy blisko celu — wyrzekł znacznie zimniejszym tonem.

— Chcesz mi pan uczynić jedną przyjemność? — zapytała zatrzymując się nagle. — Chcesz pan zapomnieć o tej przygodzie? Nie dlatego, abym się jej wstydzila — dodała szybko — nie potrzebuję nikomu zdawać rachunku z moich czynności, ale widzę, jak pan oceniasz ten mały wybryk i nie chcę, aby inni tak samo sądzili.

— Możesz pani być pewną, że będę dyskretnym.

— Nie tylko o to mi chodzi — chce też jeszcze, abyś pan nie wiedział, kto jestem i gdzie mieszkam; pożegnaj się na rogu ulicy Królewskiej, stamtąd już trafię sama do domu.

— Bardzo dobrze.

— A więc nie będziesz mnie pan śledził?

— Może to pani wystarczy, jeżeli zapewnię, że nigdy nie byłem zwolennikiem tak zwanych awanturek.

— Oh! — rzekła i niby małe rozczarowanie przebiło się w jej głosie. — To co innego. A więc — do niezobaczenia i do niepoznania się! — dodała i wyciągnęła rękę do niego.

— Tylko na ostatnie życzenie mogę się zgodzić — wyrzekł.

— To mi wystarczy. Dobra noc i raz jeszcze serdecznie dziękuję — za wyświadczoną mi przysługę.

— Byłbym to samo zrobił dla każdej kobiety, znajdującej się w podobnej sytuacji.

Pocałował podaną mu rękę, a zawoławszy na przejeżdżającą przypadkiem dorożkę wskoczył do niej i odjechał.

— Doprawdy! — pomyślała niezmiernie zdziwiona — ani się nawet za mną nie obejrzał!

Dom, do którego zadzwoniła, wyglądał na zewnątrz wspaniale, a wewnętrzne jego urządzenie było prawdziwie książęce. Przez szybko otworzone drzwi weszła młoda kobieta do wielkiego, jasno oświetlonego przedpokoju, pełnego rzadkich kwiatów i marmurowych posągów.

— Wasza książęca mość raczy się udać do niebieskiego salonu — rzekł do niej służący z niskim ukłonem.

Młoda księżna Arbanow skinęła głową, rzuciła płaszcz i pobiegła do małego, niebieskiego saloniku, w którym starsza jej krewna, pani Bogdanow na nią czekała siedząc w głębokim fotelu i jedząc cukierki.

— Byłaś o mnie niespokojną, Maryniu? — zapytała Ferra, gotowa przyznać się do winy.

— Nie. Czemu? Dlatego, że jesteś kapryśna i wolisz iść pieszo, niż jechać? Każda kobieta ma kaprysy, a ty jesteś w tym wieku, że powinnaś wiedzieć, co robisz.

— Tak, tak! — zawołała Ferra śmiejąc się i rzuciła niedbale na krzesło swój biały koronkowy szal, który jeszcze dotąd trzymała w ręku — masz rację, ale jestem do tego przyzwyczajona, bo Konstanty zawsze był bardzo niespokojny, jeżeli czasem zostałam gdzie choć trochę dłużej.

Maria Pawłówna, tak było imię pani Bogdanow, wzruszyła ramionami dosyć wymownie, odłożyła cukierki, a

przysunęła sobie pudełko z tytuniem i zrzęcznie i szybko zwinęła papierosa.

— Napij się herbaty, Ferra?

— Chętnie. Na dworze było zimno.

— Pomimo to wyglądasz jak róża!

— O, miałam przygodę. Prawdziwa awantura!

— Czekaj! Zanim zaczniesz opowiadać, zawołaj na służącą, niech przyniesie herbatę, a ty się przebierz i urządz się wygodnie, można wtedy o wiele lepiej rozmawiać. Zaraz uderzy pierwsza, do drugiej mamy czas, bo prędzej i tak nie mogę usnąć.

Ferra zgodziła się na to. Na ostry głos dzwonka ukazała się panna slu-

żności nikt nie wiedział, a książę Konstanty nie potrzebował jej wcale nakazywać pod tym względem milczenia — było to w jej obecnym położeniu i tak już bardzo przykre wspomnienie, którego się wstydzila.

W rok po ślubie dowiedział się książę, że pan Bogdanow znajduje się w jakiejś misji politycznej przy dworze w Piotrogradzie; postanowił więc powierzyć swoją młodą, niedoświadczoną żonę opiece Marii Pawłówny i kazać ją przedstawić u dworu. Maria Pawłówna zgodziła się na to bardzo chętnie, bo od dawna lubiła błyszczeć swymi pięknymi protegowanymi, cho-



— Dobra noc i raz jeszcze serdecznie dziękuję...

żąc podniosła troskliwie szal koronkowy, który tymczasem zsunął się z krzesła na podłogę i udała się wraz z księżną do jej pokoi leżących po prawej stronie domu i wyłącznie przez nią zamieszkałych. Podczas kiedy pani Bogdanow zajmowała całe lewe skrzydło, niebieski salon, leżący w środku domu, był wspólnym.

„Marynia Bogdanow”, jak ją znajomi poufale nazywali, była małą osobką, o żółtej, tatarskiej twarzy i bystrych, czarnych oczach. Cały dzień paliła papierosy i nie żenowała się bynajmniej mówić o wszystkim, co jej przyszło do głowy. Przytem wywierała dziwny wpływ na swoje otoczenie, posiadała bowiem serce zimne i nieczułe, nic i nikt nie budził jej serdecznego zajęcia albo jej współczucia i była bardzo rozsądną, czasem nawet okrutną. Za życia męża odgrywała często, jako żona posła, znaczne role przy rozmaitych dworach, knuła liczne intrygi, ale nigdy nie była skompromitowana. Obecnie żyła w pewnym odosobnieniu przy dworze w D., brała udział tylko w tym, co jej się podobało, była w wielkich łaskach u rodzimych panującego księcia, chociaż i wobec niego umiała być równie dowcipną, jak złośliwą, wyrozumiałą zaś była do ostatnich granic.

Konstanty Arbanow był jej krewnym. Usłysawszy o jego dziwnym, powtórnym ożenieniu się, wzruszyła ramionami i nazwała go: głupcem, ale gdy ujrzała Ferrę, roześmiała się i rzekła:

— Pojmuję wszystko! — Jej uczucie dumy ródowej nie było wystawione na dalszą próbę, bo młoda księżna uchodziła ogólnie za sirostrzeniec Dymitra Nosakowa, tego szlachcica, który ją w Paryżu adoptował. Mówiono, że kazał ją wychować w klasztorze Sacré Coeur; o adoptowaniu jej, o pobycie jej w pałacu Arbanow, o jej ciemnej prze-

ciąż wiedziała dobrze, że służy tylko za tło ich piękności, ale charakter jej był pod tym względem szlachetny, nie znała bowiem ani zazdrości, ani nieżyczliwości.

Dzień, w którym po raz pierwszy miała się ukazać na dworze, zakończył się niespodziewanie bardzo smutnie. Wieczorem, gdy młoda księżna w kosztownej i przepysznej sukni cała otulona w niebieskie lisy siedziała w karecie obok męża, rozbiegły się konie, kareta się wywróciła i Konstanty Arbanow tak mocno został pokaleczony, że po roku obłożnej choroby umarł.

Ciężko rannego przyniesiono do pałacu Bogdanowych, a Maria Pawłówna nie mogła nigdy zapomnieć wrażenia, jakiego doznała na widok Ferry, z twarzą śmiertelnie bladą, w niebieskiej, powłóczęstej sukni srebrem przetykanej.

Książę Arbanow i Piotr Paweł Bogdanow umarli w ciągu jednego roku.

Maria Pawłówna nie rozpaczala zbyt po śmierci męża; na letnie mieszkanie przeniosła się do bardzo ładnie położonej stolicy w D., gdzie już dawniej miała liczne znajomości. Z początku chciała zaraz stamtąd wyjechać bo jej się obecnie tamtejsze stosunki nie podobały, ale w końcu jednak została. Zamieszkiwała połowę wielkiego własnego domu w najpiękniejszej części miasta, a że z czasem stała się niedomagająca i trochę wygodną, przyszło jej w pewną bezsenność na myśl, że byłoby z pewnością o wiele weselej, gdyby miała obok siebie jaką młodą, pełną życia towarzyszkę. Nie dlatego, aby jej okazywać czułości — zapragnęła mieć kogo, na kim mogłaby robić doświadczenia pod względem umysłu i serca; chciała badać wrażenia, jakim dusza kobiety ulega — sama zaś pozostawała zawsze zimna i niewzruszona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dwunastu muszkietierów strzeże Mussoliniego dniem i nocą

Nazwiska ich osłonięte są tajemnicą — Wypróbowani przyjaciele i zausznicy — Olbrzymie gaże i amerykańskie pokusy

Dyktatorowi Włoch, który obecnie wizytuje Hitlera, prócz najrozmaitszych tajnych agentów, rozstawionych po całej drodze, towarzyszy jak zawsze, jego gwardia przyboczna, którą Mussolini zwykł nazywać

„swymi muszkietierami”.

Od marszu na Rzym w r. 1922 dwunastu ludzi czuwa dniem i nocą nad bezpieczeństwem wodza nowej Italii. Podobizny tych ludzi, którzy są często fotografowani obok Mussoliniego, — znane są publiczności włoskiej, natomiast

nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

— Nie znają ich nawet wysocy urzędnicy administracji faszystowskiej. Ludzi tych nazywa się krótko: „gli angeli”, tj.

„aniołami”.

Wybór owych „aniołów” Mussoliniego nie został dokonany na podstawie ich jakichś specjalnych walorów fizycznych, imponującej budowy ciała, czy marsowego wyglądu, lecz jedynie

na podstawie ich specjalnego przywiązania do osoby Duce.

Czterech z pośród tych „aniołów - stróżów” byli towarzyszami pułkowymi żołnierza Benito Mussoliniego; jeden jest jego bliskim krewnym.

Najstarszy z „aniołów” ma już przeszło 50 lat.

Gdy niedawno zaproponowano Mussolinemu, aby z okazji podróży do Niemiec zastąpić owego „aniola” jakimś młodszym, Duce odpowiedział: „Pragnę zachować przy sobie moich wypróbowanych przyjaciół. Potrzebuję ich teraz bardziej, niż kiedykolwiek. Na nowych ludzi nie mógłbym tak liczyć”.

Mussolini sam chwali się zawsze znakomitym słuchem.

Jego przyboczna gwardia posiada ów przymiot rozwinięty również w bardzo wyso-

kim stopniu. Corocznie ludzie ci poddawani są specjalnemu egzaminowi, który ma wykazać, czy posiadają nadal wyjątkowe zdolności obserwacyjne.

Reporter znanego angielskiego dzienni-

ka „Sunday Referee” stwierdził pewnego razu, iż członkowie przybocznej gwardii Mussoliniego obecni są przy nim nawet wówczas, gdy dyktator Włoch udziela wywiadów w Palazzo Venezia.



POKÓJ MUSSOLINIEGO

W Rzymie, w Galleria d'Arte Moderna (Galeria sztuki współczesnej) otwarto wystawę nt. Rewolucja faszystowska”. Na wystawie tej można zobaczyć m. in. zrekonstruowany pokój Mussoliniego z czasów rewolucji faszystowskiej, w którym położył podwaliny pod rozwój faszyzmu.

Z za kotary, znajdując się za biurkiem,

za którą są ukryci, śledzą stamtąd każdy najmniejszy ruch osoby rozmawiającej z Duce.

Mussolini, który nie robi bynajmniej tajemnicy z tego, iż jest bardzo przesadny, opowiadał niedawno przy okazji przyjęcia dla dyplomatów o tym, jak przecucie jednego z jego „aniołów” uchroniło go przed zamachem. „Anioł” ten przyszedł do niego w momencie, gdy miał dokąd wyjechać i odpowiedział mu, że

zgubił swą czarną rękawiczkę i widzi w tym zły omen.

Duce zmienił wobec tego swój plan i zaniechał projektowanego wyjazdu. Tego samego dnia znaleziono maszynę piekielną, którą ktoś mimo wszelkich środków ostrożności tajnej policji, podłożył pod trybunę, z której przemawiał mł. Mussolini.

Niesłychanie odpowiedzialną czynność przybocznej straży Mussoliniego sprawia, że ludzie w jej skład wchodzący,

są bardzo wysoko płatni.

Miesięczne gaże dwunastu „aniołów” różnią się pod względem wysokości z gażami najwyższych urzędników włoskich. Ludzie ci mogliby jednak zarobić znacznie jeszcze więcej, gdyby ulegli namowom amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta, który

ofiarowuje im olbrzymie sumy za reportaż pt. „Jak strzeżemy Mussoliniego?”

Gdyby jednak któryś z nich to uczynił, napewno długo nie cieszyłby się z otrzymanych dolarów. Długa i mściwa ręka faszysty włoskiego dosięgałaby go wszędzie, gdziekolwiek by się ukrył...

Najpiękniejszy dworzec lotniczy świata

50 samolotów startuje codziennie z lotniska w Le Bourget

Na lotnisku Le Bourget prowadzone są ostatnio roboty wykończeniowe przy budowie nowego dworca. Stary budynek, pochodzący jeszcze z 1920 r., a który obsługiwał największe lotnisko Francji aż do ostatnich dni, zajmował zaledwie przestrzeń 200 m kw. Nowy dworzec rozsiadł się na powierzchni 9 200 m kw.

Zestawienie dwóch tych cyfr ilustruje lepiej od jakichkolwiek komentarzy gigantyczny skok wykonany przez lotnictwo komunikacyjne w ciągu nie całych 20 lat.

Jak wiadomo,

rola dworca powietrznego jest bardzo różnorodna.

W danym wypadku mieści się tam siedziba komendanta lotniska cywilnego Le Bourget, sprawującego pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem lotów. Tamże centralizują się informacje meteorologiczne i obsługa informacyjna o szczegółach rozkładu lotów itp. Na podstawie wiadomości co do poszczególnych przelotów, otrzymywanych drogą radiową, komendant portu lotniczego

pełni jak gdyby funkcję niewidocznego „policjanta”.

dyrygującego ruchem w powietrzu nad terenem całej Francji.

Na terenie dworca znajdują się rów-

nież biurowe towarzystw lotniczych, załatwiających sprawy, związane z przyjazdem i wyjazdem pasażerów i bagażu. Jednocześnie są tam biura policji, inspekcji paszportowej i celnej. Przy organizowaniu tych różnych biur na nowym dworcu poczyniono wszelkie starania w tym kierunku, ażeby

sprawdzenie dokumentów i rewizja odbywała się możliwie sprawnie,

a przy tym przy zachowaniu całkowitej dokładności.

Dworzec lotniczy obejmuje poza tym oczywiście urząd pocztowy, hotel, restaurację i bar zarówno dla pasażerów, jak i tych wszystkich, którzy korzystają z dworca lotniczego.

Sam budynek dworca prezentuje się nader elegancko. Jego rozmiary wynoszą 230 m długości i około 40 m szerokości. Jedną z głównych części gmachu jest potężny hall, przeznaczony dla przybywających i wyruszających w podróż pasażerów, jak również dla tych wszystkich, którzy kogoś oczekują lub odprowadzają.

Mimo podobieństwa do wielkich sal dworców kolejowych,

nikt spośród ludzi, oczekujących kogoś w hallu nie może narzekać na nudę i beznadziejne przemierzanie sali tam i z po-

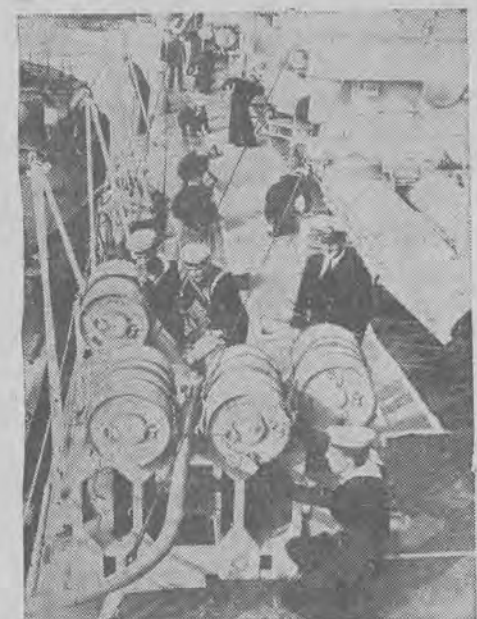
wrotem. Poprzez szerokie, oszklone okna fasady gmachu widać doskonale cały teren, przeznaczony na lądowanie samolotów, maszyny uszeregowane na miejscu startu, cała w ogóle atmosfera portu lotniczego jest niewątpliwie odmienna od tego wszystkiego, co się widzi na przeciętnym dworcu kolejowym.

Oszklona kopuła, umieszczona powyżej poziomu dachu dworca, stanowi pomieszczenie dla służby obserwacyjnej, nadzorującej ruch samolotów w bezpośredniej bliskości lotniska. Liczne głośniki informują o przyjazdach i odjazdach samolotów.

Co chwila ląduje jakiś olbrzym powietrzny

i ustawia się przed dworcem. Wsiadają pasażerowie: Włosi, Szwedzi, przybysze z kolonii afrykańskich i z Indji, Anglicy, Niemcy... Gazety, kłatki z plakami egzotycznymi, sztabki złota, worki z pocztą zabiera wóz motorowy.

Dworzec lotniczy Le Bourget w centralnym punkcie komunikacji międzynarodowej, ujęty w linie nowoczesne i proste — to dzisiejsze serce Paryża, stolicy świata.



DO WALKI Z KORSARSTWEM NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Ładowanie min podwodnych na pokład torpedowca angielskiego „Basilisk”.

Stacja meteorologiczna na Oceanie Atlantyckim

Wobec zmagającego się „ruchu” nad Oceanem Atlantyckim, kiedy już istnieją wszelkie dane ku temu, ażeby w niedługim czasie powstała rzeczywistość regularna obsługa komunikacyjna (o czym świadczy dotychczasowe loty olbrzymów powietrznych Caledonia i Clipper) na ogromnej przestrzeni wodnej Oceanu funkcjonować musza stacje meteorologiczne. W ostatnich dniach uruchomiono już właśnie, chwilowo dla próby taką stację na jednym z parowców Compagnie Generale Transatlantique — „Carimare”.

Praca tej stacji polega, tak jak we wszystkich biurach meteorologicznych, na wydawaniu komunikatów o przewidywanej pogodzie, o stanie ciśnienia atmosferycznego itp. W ten sposób jedyną różnicą polega na tym, że stacja ta pracuje na pełnym oceanie w jego północnej części i w regularnych odstępach czasu przesyła komunikaty pogodowe dla lotników, znajdujących się nad oceanem.

Dla celów przewidywania pogody stacja na „Carimare” używa baloników, wyposażonych w termometry, barometry i automatyczne stacje radiowe.

Nad doliną śmierci ciąży kłątwa „Wielkiego Manitu”

Zdrowi, młodzi koloniści umierali cherlakami — Ewakuacja niebezpiecznej doliny

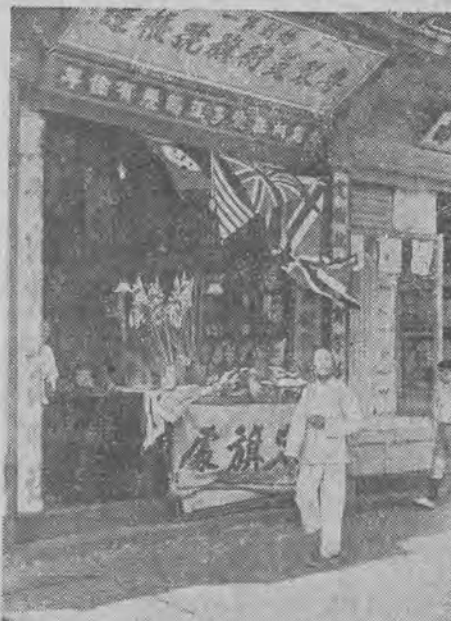
Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził niedawno ewakuację tzw. doliny śmierci Wyoming. Dolina ta swego czasu podbita została przez kolonistów białych bez szczególnego oporu ze strony Indian, którzy na przybyszach robili wrażenie ludzi niezwykle wyczerpanych. Ludność indiańska w niezbyt długim czasie wzmarała, zlorządzając białym i ściągając na nich kłatwę „Wielkiego Manitu”, głównego bóstwa. Kłątwa ta zdawała się spełniać. Zdrowi, młodzi koloniści wychudli, tracili siły, zęby i włosy i umierali po długim cherlactwie w 30—35 roku życia. Mimo wszystko znajdowali się coraz to nowi koloniści, którzy zapuszczali się w dolinę Wyoming. Lecz wszystkich ich

spotykał ten sam smutny los. Marniało także sprowadzane bydło, a zboża nie udawały się tak, jak by się tego było można spodziewać po żyznej glebie doliny.

Dziwnym tym zjawiskiem zainteresowali się naukowcy, którzy jakoś nie wierzyli w kłatwę „Wielkiego Manitu”. Wyślano specjalną komisję do „doliny śmierci”, która stwierdziła w niej wielkie ilości selenu. Wdychanie pyłu selenowego wywołuje objawy zatrucia i powoduje ostatecznie śmierć.

Na podstawie popartej dowodami opinii komisji rząd Stanów Zjednoczonych zarządził ewakuację doliny Wyoming i zabronił dalszego w niej osiedlania się.

(Kk.)



FLAGI OCHRONĄ PRZED BOMBAMI. Mieszkańcy Szanghaju, niepokojeni ustawicznymi nalotami japońskimi, kupują flagi państw obcych, zwłaszcza W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, aby w ten sposób zamaskować swoje mieszkania jako cudzoziemskie.